Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI ⊚ 1 Mk.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka Nr. 16. Telefon Nr. 2086.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie M. 28·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie M. 30·— Rękopisów redakcya nie zwraca

Rok III. Kraków, Poniedziałek 3 maja 1920. Nr. 120.

OBWIESZCZENIE.

MINISTERSTWO SKARBU

zaprasza do podpisywania, uchwalonych przez Sejm Ustawodawczy dnia 27/II r. b.

Dwóch Pożyczek Państwowych

a) Długoterminowej i b) Krótkoterminowej

na warunkach następujących:

POZYCZKA DŁUGOTERMINOWA będzie spłacona w przeciągu 45 lat od daty wypuszczenia przez wylosowanie jej obligacyi

POZYCZKA KROTKOTERMINOWA będzie spłacona w przeciągu **lat pięciu.**

Stopa procentowa obydwu pożyczek wynosi 5 od sta.

Przy wprowadzeniu przyszłej waluty polskiej pożyczka długoterminowa **będzie przerachowana po kursie o 10% wyższym od kursu,** ustalonego dla znaków obiegowych.

Kupony obydwu pożyczek są wolne od podatków od kapitałów i rentowych, można nimi płacić podatki państwowe.

OBLIGACYE POZYCZEK I KUPONY DO NICH będą przyjmowane narówni z gotówką przez państwowe urzędy przy zapłacie za ziemię, inwentarz i urządzenia, dostarczone przez nie przy przeprowadzaniu parcelacyi i innych reform rolnych.

OBLIGACYE OBYDWU POZYCZEK mają wszelkie prawa **papierów pupilarnych,** będą przyjmowane **w pełnej wartości nominalnej,** jako **wadya** przy licytacyach, **kaucye akcyzowe i celne, kaucye przy zawieraniu kontraktów ze skarbem, kaucye składane do depozytów** wszelkich instytucyi rządowych w wypadkach, gdy prawo przewiduje składanie kaucyi pieniężnych, oraz będą przyjmowane **bez opłaty** na przechowanie przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i Pocztową Kasę Oszczędności.

Procenty od pożyczki długoterminowej są płatne na podstawie zwrotu kuponów dnia 1 kwietnia i 1 października każdego roku, od pożyczki krótkoterminowej — w dniach 1 stycznia i 1 lipca każdego roku.

OBLIGACYE OBYDWU POZYCZEK BĘDĄ PRZYJMOWANE przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i jej Oddziały DO LOMBARDOWANIA

1) Pożyczki będą udzielane do wysokości 80% nominalnej wartości.
2) Pożyczki te są oprocentowane na $5^1/_2$ rocznie.

Przy wprowadzeniu zamierzonej pożyczki przymusowej obligacye pożyczki krótkoterminowej będą przyjmowane na równi z gotówką po kursie nominalnym (sto za sto), pożyczka zaś długoterminowa będzie zaliczona do pełnej wysokości przy rozkładzie zamierzonej pożyczki przymusowej rentowej.

Obligacye obydwu pożyczek wypuszcza się w odcinkach po: 100, 500, 1000, 5000 i 10000 marek polskich.

Subskrypcye przyjmują wszystkie oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, Pocztowa Kasa Oszczędności i Urzędy Pocztowe, Kasy Skarbowe i Urzędy Podatkowe, Banki Prywatne, Kasy i Instytucye, upoważnione przez Ministerstwo Skarbu.

Do czasu wydrukowania obligacyi obydwu pożyczek będą wydawane **świadectwa imienne,** które będzie można przenosić na inne osoby za zawiadomieniem instytucyi, która je wydała. Swiadectwom tym przysługują **wszystkie prawa,** przyznane obligacyom.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej z roku 1918, subskrybowanej w złocie, będą przyjmowane na wpłaty nowych pożyczek według kursu, ustanowionego przez Ustawę Sejmową z dnia 24 marca przez **przyznanie im kursu uprzywilejowanego w czterokrotnej wysokości ich wartości nominalnej.**

Ministerstwo Skarbu, wyposażając Pożyczki Państwowe w różne prawa i przywileje, z których nie korzystają inne papiery procentowe, starając się warunki tych pożyczek zrobić jaknajbardziej korzystnymi dla podpisujących, dołoży wszelkich sił, aby zarówno subskrypcyę pożyczek, jak i ich spłatę i wypłacanie procentów uczynić jaknajbardziej łatwemi i dogodnemi dla wszystkich.

W rocznicę konstytucyi majowej.

Kraków, 2 maja.

Przed laty 129, kiedy we Francyi szerzył się pożar wielkiej rewolucyi, a inne narody europejskie uginały się pod stopą absolutyzmu monarszego, wykwitł na niwach szlacheckiej Polski kwiat nowy, niemal egzotyczny, którego mimozowe liście zwiędło po krótkim, pełnym dumy żywocie, pod wiewem mrozów i burz ościennych. Zwiędło, pozostawiając wszelako po sobie pamięć rzeczy wielkiej, tem większej, że był to tragiczny gest narodu odchodzącego z areny polityczne z mieczem w ręku, bohatersko, pod przemocą wroga.

Usuwając się z areopagu państw europejskich na przeciąg stu lat z górą, naród polski w przesławnej Konstytucyi Trzeciego Maja przemówił głosem proroczym: wrócę jeszcze! I oto jasnowidzenie, połączone z silną wolą zmartwychwstania, doczekało się po wieku okrutnych mąk Sybiru świetnej jutrzenki: naród ożył i powstał. Okres krwawej niedoli odgraniczyły na kartach historyi polskiej dwa Sejmy, ów Wielki, Czteroletni, tudzież obecny, i dwie konstytucye rozświetliły mroczną kartę dziejów, pisaną krwią i łzami.

Dwie zatem konstytucye idą z sobą w porównanie. Wspaniałe ramy przeżytego czyśćca! Lecz wątek rozpoczęty przez Sejm Czteroletni, pomimo chwały zmartwychwstania, snuje się jeszcze. Zakończył go trwałym węzłem, oby jak najrychlej, obecny Sejm Wolny. Kładąc podwaliny pod gmach państwa, uchwali on, jak się spodziewać trzeba, mądrą konstytucyę, w czem wesprze go pamięć na Trzeci Maja 1791 r. Trud ciężki niezmiernie, znajdzie przecież znakomity pierwowzór w niezapomnianem dziele „stronnictwa patryotycznego".

Konstytucya z r. 1791 w cięższych jeszcze poczęta się warunkach. Polska ściągnęła na siebie odium mocarstw. Pochylił się ku upadkowi olbrzymi gmach państwa, które tak niedawno przedtem ocaliło Zachód od najazdu półksiężyca, a zaledwie przed wiekiem stanowiło pierwszorzędną potęgę europejską. Upadała Polska szlachecka. Głęboki zmysł polityczny Małachowskich, Potockich i Czartoryskich, wnikngwszy bystro w powód choroby, znalazł lekarstwo jedynie skuteczne, opierając reformę na szerokich podstawach demokracyi. W innych okolicznościach wydałoby ono zbawienne rezultaty. Zdławione jednak ręką ościennych tyranów, ciało Rzeczypospolitej ozdrowieć nie mogło. Wzniesiona wysoko ręką najlepszych Polaków pochodnia stoczyła się w przepaść pod razami trzech sąsiadów.

Przedziwna zachodzi analogia między onemi czasy a epoką dzisiejszą, kiedy naród polski szuka skwapliwie nowych świateł i dróg nowych. Zarówno wówczas, jak i nimie, stanęliśmy na rozdrożu wobec problematów pierwszorzędnej wagi. Jak w okresie rozbiorów zdrowy rozsądek polityczny kazał nam się przeciwstawić zarówno reakcyi, jak hasłom rewolucyjnym i pchnął nas na drogę jedynie racyonalną, a mianowicie na ścieżki szeroko pojętego demokratyzmu, tak i obecnie, nie na lep reakcyi ani przewrotowych haseł najbliższego sąsiada od wschodniej granicy, budujemy nową Ojczyznę na zasadach demokratycznej ewolucyi, wpatrzeni jak w gwiazdę przewodnią, w postanowienia z Trzeciego Maja 1791.

Ksiądz arcyb. Teodorowicz jako mowca.

NA MARGINESIE DYSKUSYI BUDŻETOWEJ.

(Od naszego korespondenta warszawskiego)

Warszawa, 1 maja.

(A.) We czwartek na trybunie sejmowej ukazał się poseł ks. arcybiskup Teodorowicz.

Eminencya używa rozgłosu wielkiego mowcy. Istotnie, wspaniała i wyćwiczona dykcya, bystra inteligencya, niesłychane oczytanie, wystudyowane ruchy przy postaci i twarzy jakby portretowej, przyczem strój kapłański i odznaki godności arcybiskupiej jako dekoracya zewnętrzna, podnoszą efekt krasomówczy — wszystko to sprawia, że ks. arcyb. Teodorowicz zażywa od ćwierć wieku opinii pierwszorzędnego kaznodziei i mowcy kościelnego.

Słyszałem go w katedrze wileńskiej, gdy razem z Józefem Piłsudskim zjechał na wznowienie uniwersytetu polskiego w tem mieście.

W mitrze i z pastorałem w ręku na ambonie wyglądał portretowo. Niby któryś z książąt Kościoła w XV. wieku.

Kazania jego są piękne. Lecz z kazaniami ks. Skargi nie można ich równać. Tamten był wielki mąż stanu, który mieszkając w domu narożnym rynku warszawskiego przez długie lata, stamtąd ogarniał wzrokiem i duchem całe państwo polskie, warunki, wśród których żyje i stosunki, jakie się w niem rozwijały. Na księdzu arcyb. Teodorowiczu odbija się jeszcze dzisiaj okoliczność, że dzieciństwo, młodość, wiek dojrzały spędził tylko w jednej dzielnicy polskiej i dopiero teraz, u progu starości, zaczyna ogarniać całą Polskę.

Lecz w każdym razie jako kaznodzieja jest dużej miary i nie ma wielu, którzy mogliby się z nim zrównać.

Natomiast jako mowca polityczny, a zwłaszcza sejmowy, nie robi takiego wrażenia, jakie wywiera jako kaznodzieja.

Wprawdzie środki techniczne, to jest głos, dykcya, mimika, ruchy, postawa, dekoracyjność stroju — wszystko to pozostaje w Sejmie bez zmiany.

Lecz na punkcie treści ks. arcyb. Teodorowicz nie może w Sejmie być sobą.

Jest arcybiskupem, a więc bardzo wysokim dygnitarzem kościelnym. Gdy przemawia, musi wiecznie pamiętać o tem, aby nie powiedzieć niczego takiego, co spadłoby potem na karb Kościoła raczej, niż jego samego, jako polityka. Stąd konieczność przemawiania stale w sposób kompromisowy, konieczność unikania kładzenia kropki nad „i", konieczność posługiwania się półtonami, półcieniami, niedomówieniami, domyślnikami... To jest język dyplomaty, i to starej szkoły wieku ośmnastego. Na trybunie parlamentarnej, i to współczesnej, w spoce gwałtownych starć partyjnych, społecznych i politycznych, ogół przyzwyczaił się do silnych słów, do wypowiadania poglądów bez ogródek, do grania w otwarte karty.

Mowy sejmowe ks. arcyb. Teodorowicza mają bezsprzecznie wysoką wartość, słucha się ich nader uważnie, posłowie pozostają na czas jego mowy na sali, nie przeszkadzając mu, lecz kolega-arcybiskup nie rozgrzewa ich, nie porywa ich, przyprawia ich stale o pewien zawód. Bo to nie jest wymowa, to elokwencya. To nie natura, to sztuka, jak sztuką były ogrody Wersalskie, a potem Schoenbruńskie, cięte nożycami ogrodników w ściany gładkie, piramidy, obeliski i filary.

I onegdaj w zasadzie nie było inaczej. Ks. arcyb. Teodorowicz mówił ładnie, uczenie, składnie. Izba była zadowolona z jego przemówienia, jak zadowolonym jest człowiek, gdy widzi jakiś arcykunsztowny werk, funkcyonujący arcywybornie. Lecz porwać Sejmu mowca nie zdołał.

Tem bardziej, że miał wczoraj część swoich do niedawna zwolenników przeciwko sobie, gdy wystąpił za koncepcyą ukraińską Naczelnika Państwa.

Oczywista, nie było to wystąpienie i ogwiazdczenie się bez zastrzeżeń. Ks. arcyb. Teodorowicz zna zbyt dobrze psychologię przywódców politycznych Rusinów galicyjskich obu obozów, aby choć na chwilę mógł uwierzyć w szczerość ich wszystkich. Z drugiej strony przecież nie mógł, jako człowiek kompromisu, solidaryzować się bezwzględnie z postawą narodowych demokratów i skrajnej prawicy. Musiał wybrać drogę pośrednią. Stąd pewna niejasność wywodów, które wywołały kwasy na ławach obu skrajnych ugrupowań.

W każdym razie, jakkolwiek ks. arcyb. Teodorowicz nie należy do żadnego klubu i jest „dzikim", stoi on — takie się ma teraz wrażenie — bliżej pana prezesa ministrów, niż narodowej demokracyi, z którą przed wojną silnie sympatyzował i szafował na jej korzyść swoimi wpływami.

Kupuję brylanty, platynę, złoto, srebro, zegarki wszelką biżuteryę nową i antyczną, oraz **sztuczne zęby** (nawet połamane) płacę za sztukę **od 20 do 50 koron.**

JÓZEF CYANKIEWICZ
Chrześcijański zakład zegarm.-jubilerski
Kraków, ul. Sławkowska 1.

W MAJOWY WIECZÓR.

Osoby: On lat 22. — Ona lat 19. — Starszy pan.

(Rzecz dzieje się na Plantach w pogodny, wieczór wiosenny. On i Ona siedzą na zacisznej ławeczce w otoczeniu rozkwitłych bzów i kasztanów. Z pobliskiej kawiarni dobiegają rozmarzające tony walca).

ON: Jaki cudny ten wieczór...

ONA: Cudny... Bzy tak słodko pachną...

ON: Jak twoje włosy...

ONA: Widzisz? na niebie pokazało się kilka gwiazd... Błyszczą jasno, śmieją się do nas...

ON: Jak twoje oczy...

ONA: Słyszysz, graja walca... Taka kusząca melodya, krew w żyłach rozpala...

ON: Jak twoje usta... (całują się).

ONA: Dobrze nam z sobą...

ON: Bo się kochamy... (całują się).

(Starszy pan podchodzi i siada obok nich na ławce).

ONA: (cichutko, zmartwiona) Nieznośny człowiek...

ON: (dość głośno gniewny) Natręt!

STARSZY PAN: Ja państwu pewnie przeszkadzam...

ON: (nieśmiało) To jest... niby...

ON: (stanowczo) Owszem!

STARSZY PAN: Oto mi właśnie chodziło. Chciałem przeszkodzić!..

ONA: (zwraca do Starszego pana wystraszone spojrzenie).

ON: (wybucha) Panie!..

STARSZY PAN: Proszę, niech się pan nie irytuje. Ja mam jak najlepsze zamiary. Chcę was uratować przed wielkiem głupstwem, może przed katastrofą.

ON: (zdumiony) Przed głupstwem?!

ONA: (zdumiona) Przed katastrofą?!

STARSZY PAN: I ja byłem młody... I ja kiedyś w taki wieczór majowy... O! gdyby mnie ktoś był wtedy ostrzegł!... Mój młody panie, pozwoli pan zapytać się, czem pan jesteś?

ON: Jestem akademikiem. Studyuję historyę.

STARSZY PAN: Doskonale. To zupełnie w stylu. A pani?

ONA: Ja chodzę do magazynu...

STARSZY PAN: Wybornie. To jeszcze bardziej w stylu. Tamta — moja także chodziła do magazynu... I wy się kochacie?

ONA: (wstydliwie) Alez proszę pana...

ON: (oburzony) Bezczelna impertynencya!..

STARSZY PAN: Ja nie dla marnej ciekawości pytam; ale jak już powiedziałem kieruję mną pobudki głębszej natury... A zresztą czego się macie wstydzić?

ON: A więc tak kochamy się!

STARSZY PAN: Wiedziałem o tem. I sądzicie, że to długo potrwa? Zaręczam wam, że nie... Chcecie protestować? To się na nic nie zda... Noc majowa... bzy... kasztany... muzyka... młodość... To bardzo niebezpieczne... to katastrofalne. A potem to będzie tak jak w piosence Boya: „ona poszła z dzieckiem, a on rozmawiał z Czarneckim"...

ON: Panie!...

ONA: (wyraźnie zatrwożona) Co... co pan...

STARSZY PAN: Skandal!... kompromitacya... alimenta... kłopoty... trucie się zapałkami.

ONA: (zaczyna spoglądać na niego podejrzliwie. Mówi cicho sama do siebie) A jeżeli tan starszy pan ma racyę?

ON: Mój panie! wypraszam sobie!..

STARSZY PAN: A! pan daruje... może ja się mylę... pan się pewnie ma zamiar żenić?...

ON: (skonsternowany nagle) Co? żenić się?... ależ ja o tem...

STARSZY PAN: Pokoik z kuchenką... pieluszki... trochę swarów dla urozmaicenia... zapach kiszonej kapusty... studya niedokończone... marna posadka... bieda... piekło domowe... O! jakże niebezpieczne bywają noce majowe!..

ONA: Mój panie, mybyśmy sobie żadnego piekła nie robili... Ja jestem cicha dziewczyna...

ON: (spogląda na nią z ukosa) A jeżeli ten stary pan ma słuszność?... Żenić się? cóż znowu?

ONA: (do siebie) A może on naprawdę się nie ożeni?... I jakby tak... Cobym ja wtedy zrobiła...

STARSZY PAN: (wstając) Powiedziałem państwu co miałem powiedzieć, a teraz odchodzę... Czy państwo zostajecie?

ONA: Ja tam sobie idę... Mnie chłodno

ON: I ja idę. Śpiący jestem.

ONA: Dobranoc panu.

ON: Żegnam panią.

(Starszy pan odchodzi. On i Ona uścisnąwszy sobie ceremonialnie ręce rozchodzą się w dwie przeciwne strony. Przez chwilę ławka pusta. Po tem z zarozkwitłego kasztana wysuwa się On. Z pomiędzy gałęzi bzu wychyla głowę Ona. Szybko poczynają się zbliżać ku sobie).

ON: Ty!...

ONA: Ty!... (całują się mocno, długo bez słowa).

Jadwiga Migowa.

Sejm o sprawach agrarnych i finansowych.

Zajście z posłem Rudzińskim. — Grupa wyzwolenia opuszcza salę. — Burza na lewicy. — Co zrobiono dotąd dla realizacyi reformy rolnej. — Sprawa papierów o pupilarnem bezpieczeństwie. — Bonifikacya dla właścicieli pożyczek z 1918 r. — Sejm zezwolił na emisyę dalszych 2 miliardów marek. — Dyskusya nad sprawą serwitutów.

Warszawa, 1 maja.

Na piątkowem posiedzeniu Sejmu po odczytaniu interpelacyi, zażądał głosu przed porządkiem dziennym poseł **Rudziński** (grupa Wyzwolenia). Marszałek oświadczył, iż nie uważa za stosowne udzielać głosu w sprawie prac komisyi konstytucyjnej, która to rzecz wczoraj już była załatwioną przez odesłanie jej do komisyi regulaminowej. Odmowa ta **wywołała ze strony p. Rudzińskieyo i grupy Wyzwolenia protesty na tyle energiczne, iż marszałek po przywołaniu p. Rudzińskiego do porządku, wykluczył go na jedno posiedzenie.**

WRAZ Z POS. RUDZIŃSKIM OPUŚCIŁA SALE GRUPA WYZWOLENIA.

Po tem pos. **Smulikowski zażądał głosu w kwestyi** formalnej, ponieważ jednakże było to już po rozpoczęciu przemówienia przez prezesa Urzędu Ziemskiego Wilkońskiego, **marszałek również odmówił udzielenia mu głosu, obiecując go udzielić po ukończeniu przemówienia p.** Wilkońskiego. Ta decyzya marszałka **wywołała znowu głośne protesty na lewicy.** Następnie zabrał głos prezes Główn. Urzędu Ziemskiego p. Wilkoński, który w odpowiedzi na nagły wniosek, **wzywający rząd do przedłożenia planu działania i sprawozdania z czynności, zmierzających do urzeczywistnienia reformy rolnej, przedstawił co Główny Urząd Ziemski dotychczas uczynił i co zamierza uczynić w przyszłości.** Stojąc zasadniczo na stanowisku uchwały sejmowej mowca uważa, że

PRACE W KIERUNKU PRZEPROWADZENIA REFORMY ROLNEJ NALEŻY BEZWZGLĘDNIE KONTYNUOWAĆ, NIE NARUSZAJĄC JEDNAK PRODUKCYI ROLNEJ ORAZ RÓWNOWAGI EKONOMICZNO-GOSPODARCZEJ.

Prace urzędu obejmują: **parcelacye, prace regulacyjne i współdziałanie przy regulacyach.** Mówca wylicza prace, dokonane przez Urząd Ziemski, przytaczając dane statystyczne. Otóż Urząd ziemski we wykonaniu uchwały z 10 lipca, następnie uchwały Rady ministrów z 8-go listopada przedłożył Sejmowi **projekt ustawy o likwidacyi serwitutów w b. Kongresówce.** Następnie w wykonaniu innych punktów uchwały z 10 lipca przygotowanej przy udziale rzeczoznawców **przedłożył wniosek i opinię w sprawie hipotek dla drobnych własności.** Po dzień 1 lipca **Urząd Ziemski ukończył komasacyę 2559 gospodarstw.**

Oprócz parcelacyi Urząd ziemski kierował sprawą serwitutów. Ministerstwo rolnictwa utworzyło kurs dla urzędników w Warszawie, zaś główny Urząd ziemski utworzył kurs krótkoterminowy dla pomocników i praktykantów geometrów. **Bank rolny opracował ustawę o przekształceniu go na Państwowy Bank Ziemski.** Następnie mówca przytacza **liczne trudności, jakie są do przezwyciężenia, a mianowicie zależność od innych ministerstw, nie ujednostajnienie ustawodawstwa w trzech dzielnicach, brak odpowiedniego personalu urzędniczego, a wreszcie wadliwe warunki pracy na prowincyi.** Po ukończeniu przemówienia posła Wilkońskiego, marszałek udzielił głosu w sprawie formalnej posłowi Smulikowskiemu. Wobec nieobecności jednak posła na sali, przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o taksie dla pisarzy hipotecznych. Sprawę tę odesłano do komisyi prawniczej.

Następnie **przystąpiono do ustawy w sprawie papierów, mających bezpieczeństwo pupilarne.** Po krótkiem uzasadnieniu przez posła **Loewensteina, przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę en bloc.** Przewiduje ona, że

PRAWO BEZPIECZEŃSTWA PUPILARNEGO NIE PRZYSŁUGUJE NADAL PAPIEROM PAŃSTW OBCYCH I INSTYTUCYOM, MAJĄCYM SWOJĄ SIEDZIBĘ POZA GRANICAMI RZECZYPOSPOLITEJ.

Również **przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o przyznanie bonifikacyi posiadaczom osygnat 5-tej wewnętrznej pożyczki państwowej z roku 1918.** Ustalono kurs wymiany. Za 5-procentowe asygnaty tej pożyczki, opiewające na marki polskie po cenie Mk. 100 za 100, na korony po cenie Mk.polskich 70 za 100, na ruble 216 za 100. Posiadacze pożyczki z roku 1918, którzy zamienią ją na obligacye wewnętrzne pożyczki państwowej z roku 1920, otrzymywać będą 120 marek za 100, 85 Mk. za 100 K. 225 Mk. za 100 rubli.

Następnie przystąpiono do sprawozdania o ustawie w sprawie **dalszej emisyi biletów Krajowej Polskiej Kasy Pożyczkowej.** Sprawę uzasadniał poseł Rząd. **Poczem ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu uchwalono en bloc, jak również ustawę o listach skarbowych, mających być wypuszczonymi dla zaspokojenia w miarę potrzeb bieżących wydatków skarbu polskiego, na których pokrycie mają wpłynąć do skarbu polskiego w terminie nie dalszym od terminów wpłaty biletów.** Bilety skarbowe będą wypuszczane seryami i mogą być przedstawione do wpłaty w ciągu 10 lat od dnia ich płatności. Bilety te będą opatrzone kuponami i będą korzystać z przywilejów pupilarności. Łącznie z powyższą ustawą **przyjęto ustawę w sprawie wypuszczenia pierwszej seryi biletów skarbowych.**

Uchwalono upoważnić ministra skarbu do wypuszczenia ich na sumę 2 miliardów marek polskich.

Pos. **Marylski** (Związek ludowo-narodowy) stwierdza, że **sprawa serwitutów od kilku dziesiątków lat jest jątrzącą raną na ciele społeczeństwa.** Podnosi, że projekt rządowy pana Stefczyka unika szablonu i dąży do załatwienia serwitutów drogą dobrowolną i dopiero w ostateczności przy pomocy przymusowej likwidacyi. Klub mowcy podtrzymuje paragrafy 30, 31 i 32 projektu rządowego, który ku jego zdziwieniu zwalcza stronnictwo pana Skulskiego. Kreśląc historyę serwitutów stwierdza mowca że były one kilkakrotnie przedmiotem rejestracyi oraz, że rząd rosyjski umyślnie wysuwał te kwestye dla poróżnienia społeczeństwa. Dowodzi na przykładach, że właściciele nie mogą ponosić odpowiedzialności materyalnej za zniszczenie serwitutów, oraz że serwituty nie są własnością stałą. Omawiając artykuł 31 ustawy oświadcza się za wnioskiem większości, do jest za redakcyą rządową. Oświadcza się także za projektem rządowym co do ustalenia okresu, wedle którego ma być wypośrodkowaną cena za serwituty. Polemizuje z wywodami prezesa podkomisyi serwitutów co do określenia wartości roszczeń za serwituty oraz co do jego wywodów historycznych. Zdaniem mowcy zanosi się na to, że **po zniesieniu serwitutów powstaną serwituty nowej daty.** Ustawa o zagospodarowaniu odłogów, przepisy do ustawy o drzewie budulcowem na odbudowę, rozporządzenie p. Bardla, nakładające na lasy prywatne obowiązek dostarczania budulca nawet dla przyszłych pogorzelców są właśnie próbą utworzenia przyszłych serwitutów.

Pos. **Gałka** z Polskiego Stronnictwa Ludowego oświadcza się za **jaknajszybszem uregulowaniem sprawy serwitutów,** gdyż dalszy stan taki jak obecny byłby niebezpieczny nawet ze względów politycznych. Do artykułu 10, głoszącego, że wynagrodzenia za serwituty powinny następować w ziemi, a tylko w razach wyjątkowych w gotówce stawia poprawkę, aby **serwitutantów wynagradzać albo w ziemi albo w lasach.**

Pos. **Chaniewski** (Klub p. kost.) oświadcza, że fundamentem do reformy rolnej jest regulacya serwitutów. Przeczy jakoby **serwituty pozostały dotychczas z winy większej własności i dowodzi, że winę tę ponosi rząd carski i jego czynownicy.** Uregulowanie serwitutów leży także w interesie włościan. Zwalcza poprawkę większości komisyi do artykułu 31, gdyż ceny wojenne są anormalne. Stawia poprawkę imieniem mniejszości komisyi zmierzającą do przywrócenia temu artykułowi brzmienia projektu rządowego.

Pos. **Pomarański** z Polskiego Stronnictwa Ludowego sprzeciwia się dobrowolnym układom w sprawie wykupu serwitutów i żąda rewizyi odnośnych układów już zawartych.

Ze względu na niewielką ilość obecnych na sali posłów odroczono dalszą dyskusyę, względnie głosowanie do następnego posiedzenia.

Pos. **Barlicki** zabrawszy głos w sprawie formalnej oświadcza, że marszałek odmówił udzielenia głosu posłowi Rudzińskiemu przed porządkiem dziennym, **a to zapoznawszy się z treścią oświadczenia, które pos. Rudziński miał złożyć** przed plenum. Odmowę swoją oparł marszałek na art. XIII. Ponieważ w Sejmie ustaliła się praktyka, że takie deklaracye mogą być odczytywane, przeto mowca prosi Sejm, aby zechciał pozwolić na odczytanie tej deklaracyi.

Marszałek: Pos. Barlicki przyznaje, że artykuł XIII nie dawał posłowi Rudzińskiemu prawa zabrania głosu, że należy to do władzy dyskrecyonalnej marszałka. W wykonaniu tej władzy kierował się marszałek nadto względami słuszności. Naczelną zasadą parlamentaryzmu jest porządek i równość praw. Ze względów słuszności udzielał marszałek dotychczas bardzo obficie głosu poza porządkiem dziennym, ale tylko wtedy, jeżeli poseł był osobiście zaczepiony, albo jeżeli nie miał sposobności w najbliższym czasie swego stanowiska zdeklarować. W wypadku obecnym sprawa poszła do komisyi regulaminowej celem przeprowadzenia dokładnego śledztwa, na czem polegały błędy dotychczasowych postępów prac komisyi konstytucyjnej. **Marszałek dopilnuje tego śledztwa.** W najbliższy piątek ma być sprawa postawiona na porządku dziennym Izby. **Deklaracya posła Rudzińskiego zawierała również inwektywy przeciw innym stronnictwom za to, że konstytucya nie została jeszcze uchwalona,** co wywołałoby dyskusyę tak, że do porządku dziennego może bylibyśmy nie doszli. Panowie przyznacie, że strzegąc porządku w Sejmie nie mogłem do tego dopuścić. (Głosy: Bardzo słusznie).

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek.

Z obrad komisyi sejmowych.

KOMISYA APROWIZACYJNA ZARZUCA MINISTERSTWU APROWIZACYI POKRZYWDZENIE LUDNOŚCI MAŁOPOLSKIEJ.

Komisya skarbowo-budżetowa ukończyła wczoraj dyskusyę nad ustawą o podatku od spadków i darowizn, którą referował pos. Loewenstein.

Komisya rolna obradowała wczoraj przy udziale ministra Bardla i prezesa urzędu zagospodarowania odłogów Ubysza. Przedmiotem rozpraw były wnioski zgłoszone na ostatniem posiedzeniu komisyi przez posła Bryla. Po dłuższej dyskusyi uchwalono następujące rezolucye:

Komisya rolna **stwierdza, że sprawa zagospodarowania odłogów dotychczas za mało postąpiła naprzód.** Komisya rolna wzywa rząd do wytężenia wszystkich sił, aby ustawa w sprawie zagospodarowania odłogów była z całym naciskiem przeprowadzona i aby dostarczono rolnikom w odpowiednim czasie nasion, narzędzi rolniczych oraz środków do ich zakupienia.

Trzecia z rezolucyi, proponowanych przez posła Bryla, upadła. Uchwalono natomiast rezolucyę następującą:

Komisya rolna wyraża przekonanie, że **dopiero przez uchwalenie reformy rolnej będzie można w zupełności załatwić zagospodarowanie odłogów, dlatego wzywa się rząd do spiesznego przedłożenia ustawy o reformie rolnej.**

Co do pierwszej i trzeciej rezolucyi zostało zastrzeżone wniesienie wotum mniejszości na pełnem posiedzeniu Sejmu.

Komisya likwidacyjna, pod przewodnictwem posła Grzędzielskiego, załatwiła sprawozdanie posła Majewskiego o działalności głównego Urzędu likwidacyjnego w zakresie zastosowania artykułu 238 traktatu wersalskiego, odnoszącego się do zwrotu zabranych przez Niemców z Polski przedmiotów.

Komisya aprowizacyjna pod przewodnictwem zastępcy prezesa, posła Grzędzielskiego, w obecności szefa sekcyi z ministerstwa aprowizacyi, posła Ligockiego, uchwaliła na podstawie referatu posła Bednarczyka, wnioski posła Witosa, wyrażające, że **ministerstwo aprowizacyi nie dopełniło obowiązku zaopatrzenia małorolnej i bezrolnej ludności w Małopolsce w środki żywności, oraz wzywające ministerstwo do usprawiedliwienia tej zwłoki, wreszcie do wydania zarzędzeń, któreby zapobiegły tym brakom.**

Najwyższe ceny płaci za brylanty,
złoto, srebro i platynę 855
Emil Goldwasser, Kraków, Grodzka 25.

Wiceburmistrz Orłowej — włamywaczem.

Orłowa, 1 maja.

Z Orłowej donoszą: W nocy z 29 na 30 b. m. wiceburmistrz Sekera wraz z niejakim Skacelem, z zawodu ślusarzem, który jest także radnym gminnym w Orłowej, włamali się do „Domu robotniczego", gdzie zostali na gorącym uczynku schwytani. Niedawno ten sam Sekera dokonał innego włamania, a sprawa ta znajduje się dotychczas w sądzie.

Z wojennych tragedyj małżeńskich.

Mężobójczyni przed sądem.

Lwów, 1 maja.

Jeden z tych licznych tragicznych epizodów, których powodem była wojna światowa, odegrał się wczoraj przed trybunałem sądu karnego we Lwowie.

Anna Pańczyszynowa, licząca lat 29, przed 15 laty wyszła za mąż za Iwana P. w Dzikowie Starym, lecz małżeństwo ich nie było szczęśliwe, bo często kłótnie i swary bywały między nimi. W czasie pierwszej mobilizacyi w 1914 r. Iwan wstąpił do wojska, a wzięty do niewoli rosyjskiej, przepadł bez wieści. Anna w krótkim czasie nawiązała stosunek miłosny z Jurkiem Bodnarem, liczącym obecnie lat 23, analfabetą, a owocem tej znajomości jest 4-letnie dziecko.

Gdy mąż jej w roku 1918 przyszedł na urlop, pożycie ich jeszcze się pogorszyło, a gdy wrócił zupełnie do domu, w jesieni 1919 r., wciąż wybuchały bójki i awantury między niedobranem małżeństwem.

Wreszcie Anna umówiła się z kochankiem, aby męża razem zgładzić ze świata, na co Bodnar się zgodził, zwłaszcza, że już poprzednio Iwan Pańczyszyn zranił go siekierą.

Dnia 29 listopada ub. roku w czasie awantury Bodnar wpadł do mieszkania Pańczyszynów. Wtenczas Anna ostrem narzędziem ugodziła męża w skroń, gdy zaś ten oszołomiony upadł na ziemię, kochanek jej tak długo dusił go rękoma za gardło,

AŻ NIESZCZĘŚLIWY SKONAŁ NA MIEJSCU.

Po zbrodni wyniósł trupa w pole i przywiązawszy mu do głowy worek naładowany kamieniami,

WRZUCILI GO DO STUDNI

na łące Br. Watmana. Na drugi dzień zwłoki odnaleziono i morderców aresztowano.

W czasie śledztwa oskarżeni po części zwalali winę jedno na drugiego, twierdząc, że zabity odniósł ranę przy upadku na ziemię.

Po rozprawie trybunał uznał ich winnymi zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała wśród bijatyki i zasądził Pańczyszynową

NA 4 LATA CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA,

zaś Bodnara na 3 lata, wliczając mu do kary areszt śledczy.

Włamanie do powiatowej kasy oszczędności w Rudkach.

Śmiały napad bandytów na kasę oszczędności. — Kradzież 52 000 koron. Bandyci umknęli do lasów lubieńskich.

(Korespondencya własna „Gońca Krakowskiego").

Rudki, 1 maja.

Dnia 25 kwietnia 1920 włamali się dotychczas niewyśledzeni sprawcy do tutejszej Kasy oszczędności. Po otworzeniu okna, dostali się do pokoju, poprzedzającego skarbiec. Stamtąd dobranym kluczem otworzyli drzwi, prowadzące do skarbca. Po wyłamaniu ogrodzenia żelaznego, otaczającego kasę, obrócili ją drzwiami do muru i wyciąwszy całą żelazną blachę z tyłu, podważyli ją, a po wysypaniu piasku, zaczęli ciąć blachę wewnętrzną. Na dolnych półkach znajdowało się 52.000 koron (własność kasy), które w całości zabrali włamywacze.

Na półce górnej znajdowało się 162.000 marek polskich, które Kasa otrzymała od Urzędu podatkowego jako agencya wymiany koron na marki. Były one przyrzucone papierami, tak, że włamywacze, mimo wycięcia otworu w górnej części kasy, kwoty tej nie zauważyli. Działo się to między godziną 1—4 w nocy. Mimo, że budynek kasowy jest położony w śródmieściu, kradzież została zauważona dopiero rano.

Pogoń, rozesłana za złodziejami, stwierdziła, że udali się oni pieszo do Komarna, a stąd najęli dorożkę i za niecałe 6 klm. jazdy do lasów lubieńskich — w których zniknęli — zapłacili woźnicy 500 marek. Iście złodziejska hojność!

Śmiały rabunek w Przemyślu.

Zamaskowani bandyci rabują 1600 dolarów amerykańskich i 17.000 marek.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Przemyśl, 1 maja.

W nocy z 20 na 21 kwietnia b. r. napadło czterech zamaskowanych, w rewolwery uzbrojonych bandytów na dom Franciszka Wójtowicza w Boguszówce, koło Birczy.

Sprawcy napadu byli widocznie poinformowani o tem, że syn Wojtowicza niedawno powrócił z Ameryki i przywiózł znaczniejszą ilość zaoszczędzonej gotówki, którą przechowywał w kufrze, sam zaś wyjechał w okolicę Medyki, aby wyszukać realność w celu zakupna.

Napastnicy, wszedłszy do mieszkania, oddali kilka strzałów dla postrachu. Domownicy przestraszeni, skryli się co prędzej, bandyci zaś przeszukali całe mieszkanie i otworzywszy skrzynię, zrabowali 1.600 dolarów amerykańskich i 17.000 marek.

Franciszek Wojtowicz, nie mogąc biernie przypatrywać się temu rozbojowi, wyszedł z ukrycia, lecz w tej chwili, ugodzony rękojeścią rewolweru w okolicę szczęki, padł ciężko ranny na ziemię. Rabusie z łupem zbiegli.

Dzięki energicznym zabiegom policyi udało się pojmać jako sprawców napadu Jana Jasińskiego, niebezpiecznego bandytę, który niedawno temu umknął z więzienia w Sanoku, gdzie miał stanąć przed sądem doraźnym, nadto kochankę jego, Franciszkę false Jasińską, Piotra Chmurę i Stefana Motykę. U Jasińskiej odebrano cenną garderobę, bądź to z kradzieży pochodzącą, bądź sprawioną jej przez Jasińskiego za skradzione pieniądze.

W chwili aresztowania Jasiński wydobył rewolwer z zanadrza i chciał strzelić do inspektora policyi, Horaka; został jednak w okamgnieniu rozbrojony i ubezwładniony.

Nadto aresztowano w Zagórzu Jana Zwarzana i Karolinę Burdę, na których główni obwinieni wskazują, jako na uczestników.

Aranżerem napadu miał być Piotr Chmura. Wszystkich wspólników osadzono w areszcie śledczym. **S.**

JÓZEF WARSKI
ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
KRAKÓW, UL. SW. TOMASZA 19, I. P.
(róg ulicy Floryańskiej).

KURS HANDLOWY
S. NYCZA, prof. Akademii handl.
czteromiesięczny wieczorny, 5 przedmiotów i stenografia, z prawem wydawania świadectw. Wpisy od 11—1 i 5—7.
Kraków, ulica Gołębia L. 5, parter, biuro Hurtowni
Przekazy zagraniczne, wymianę walut oraz wszelkie czynności bankowe uskutecznia

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Niedziela **2** Maja

Św. Zygmunta

Wschód słońca 5·15

Zachód słońca 8·00

Długość dnia 14·53

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł.: „Miłosierdzie".
Wieczór: „Chorążyna".
Poniedziałek: „Pani Chorążyna"
Wtorek: „Pani Chorążyna"

TEATR „BAGATELA".

Niedziela popoł.: „Sprawa Kaisera".
Wieczór: „Papierowy kochanek".
Poniedziałek popoł.: „Jaś i Małgosia".
Wieczór: „Jastrząb".
Wtorek: „Jastrząb".

TEATR POWSZECHNY.

Niedziela popoł.: „Hrabia Luksemburg".
Wieczór: „Krakowiacy i górale".
Poniedziałek: „Krakowiacy i Górale"
Wtorek: „Kwiat paproci".

OPERETKA W NOWOSCIACH.

Niedziela popoł.: „Rewia operetkowa"
Wieczór: „Sybilla".
Poniedziałek: „Sybilla".
Wtorek: „Sybilla".

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (pl. św. Ducha)

Niedziela, prof. dr J. Flach: „Polska Trzeciego Maja, a Polska dzisiejsza".
Środa, prof. dr J. Flach: „Żydzi w literaturze polskiej".

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH.
Rynek główny Linia A—B L. 39.

Poniedziałek, red. dr Lud. Rubel: „O Konstytucyi 3-go Maja".
Wtorek, prof. dr Józ. Flach: „Salome w poezyi i sztuce".

—o—

Zarządzenia krakowskiej dyrekcyi kol. po otwarciu granic.

Dyrekcya kolei krakowskiej komunikuje:

Dla uniknięcia nieporozumień wyjaśnia się, że po otwarciu granic państwa tj. od dnia 1 maja br. godz. 24 **będzie bieg pociągów Nr. 27, 28 na szlaku Bogumin—Lwów, Nr. 15, 22 na szlaku Dziedzice—Lwów, Nr. 1113, 1213, 6113 na szlaku Skawina—Sucha—Zakopane, Nr. 6114, 1214,1114, 44 na szlaku Zakopane—Sucha—Kraków nadal aż do odwołania zamknięty. Natomiast przywrócony będzie bieg pociągów ekspresowych Paryż—Warszawa i z powrotem, pociągów Nr. 136, Kraków—Cieszyn i z powrotem oraz pociągów Nr. 20, 66, 167, 36 na odcinku Oświęcim—Dziedzice. Na szlakach Bielsko—Żywiec i Kalwarya—Bielsko dobiegać będą pociągi osobowe aż do stacyi końcowych, a na szlaku Dziedzice—Piotrowice względnie Karwina, poza wstrzymanymi nadal pociągami Nr. 27 i 28 ruch normalny. Na szlakach Tarnów—Orłów, Nowy Targ—Suchahora** dobiegają pociągi osobowe już od 28 kwietnia br. do stacyi końcowych. Również utrzymany będzie nadal bieg pociągów Nr. 65 i Nr. 66 między Dębicą a Rzeszowem.

Termin zgłaszania osób uprawnionych do plebiscytu przedłużony.

Rozporządzenie komisyi międzynarodowej w Cieszynie z dnia 23 marca 1920 r. zostaje o tyle zmienione, że okres w którym władze gminne będą musiały ukończyć układanie list osób, uprawnionych do głosowania w czasie plebiscytu, a który miał się zakończyć dnia 30 kwietnia przedłuża się do 15 maja. Listy te muszą być przesłane w tym dniu do międzynarodowej komisyi w Cieszynie do zatwierdzenia. Podpisana: Komisya międzynarodowa w Cieszynie.

Pokrzywdzenie Polski przy przydziałach węglowych.

Półurzędowo komunikują. Pomimo niewystarczającego na pokrycie zapotrzebowania kraju przydziału węgla w Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim **nawet te znikome ilości węgla, koksu, które Polsce przyznano, nie były dostarczone w pełnej mierze, a mianowicie zaległości w dostawach górnośląskich wynosiły do dnia 30 stycznia br. 266 tysięcy ton węgla a zaległości w Zagłębiu Karwińskim do dnia 15 lutego 242.952 ton węgla i 133.369 ton koksu.**

Niemcy o postępowaniu Gdańszczan wobec Polaków.

(k). „Danziger Neueste Nachrichten" zamieszczają charakterystyczny apel do niemieckiej ludności Gdańska, jak twierdzi ta gazeta, na rozkaz kół urzędowych:

„W ostatnich czasach, jak słychać mieszkańcy Gdańska **znieważyli** kilkakroć **bez powodu** nietylko słownie, ale i czynnie, znajdujących się tam Polaków. Tego rodzaju postępowania, **dające się żadną miarą pogodzić z nasza kultu-**

rą, musi jak najostrzej napiętnować każdy rozsądny człowiek. Szkodzi ono w najwyższym stopniu interesowi ogólnemu, ponieważ narodowości, mieszkające na terenie w. m. Gdańska, są najzupełniej zdane na siebie i powinny żyć w zgodzie“.

Rozpędzić hakatystyczną radę miejską w Toruniu.

„Gazeta Toruńska“ podaje: Gdy na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej w Toruniu podczas obrad nad spolszczeniem nazw ulic zabrał głos radny miejski Gordon, przemawiając po polsku, przewodniczący rady miejskiej Klar przerwał mu słowami: **„Die Amtssprache ist hier deutsch“.**

Takie odezwanie się przewodniczącego rady miejskiej **jest oczywiście prowokacyą ludności polskiej. Wzywamy odnośne władze, aby zastosowały odpowiednie środki zaradcze, bo ludność takich stosunków dłużej znosić nie myśli.** Rzecz najważniejsza, aby obecna **polakożercza miejska rada była rozwiązana, a obywatelstwo toruńskie otrzymało należne mu prawa obywatelskie.**

Aresztowanie komunistów w Poznaniu.

W Poznaniu aresztowano ośmiu komunistów, przybyłych z Warszawy.

Jak wygląda nowy parlament czeski.

Rezultat wyborów do parlamentu czeskiego jest następujący: Czesi otrzymali 199 mandatów z tego socyalni demokraci 74, związek rolników 28, socyaliści narodowi 24, ludowcy 33. demokraci narodowi 19, partya przemysłowców 6, zwolennicy posła Modracka 3, Słowacy otrzymali 12 miejsc, Niemcy 72 z tego socyalni demokraci 31, związek rolników 11, partya socyalno-chrześcijańska 10, związek niemiecki 15, demokraci 5. Węgrzy otrzymali 10 z tego partya socyalno-chrześcijańska 5, socyalni-demokraci 4, związek rolników 1 mandat. Widać z tego, że mimo tak wielkiego teroru ze strony Czechów potrafili Węgrzy uzyskać 10 miejsc w parlamencie czeskim.

Ogólno miejski strajk w Warszawie zażegnany.

Pomiędzy kierownikami a pracownikami instytucyi użyteczności publicznej w Warszawie doszło do porozumienia, wobec czego oólno miejski strajk jest zażegnany.

Umorzenie sprawy pułk. Domańskiego.

Warszawa (tel. M.). Sąd wojskowy warszawski postanowił **umorzyć sprawę majora sztabu generalnego, Domańskiego,** aresztowanego w swoim czasie pod zarzutem **szpiegostwa na rzecz bolszewików.** Umorzenie tej sprawy nastąpiło **z powodu braku dostatecznych podstaw do oskarżenia.** Mimo to istnieje zamiar **zwolnienia Domańskiego z wojska i przyaresztowania go** w obozie koncentracyjnym na czas wojny.

NADESŁANE.

„Salon Sztuki“
ul. Szpitalna Nr. 40.
(naprzeciw teatru miejskiego).

Sprzedaż i kupno obrazów pierwszorzędnych mistrzów, polskich i zagranicznych, po cenach umiarkowanych. Chcąc uprzystępnić najszerszym warstwom nabywanie prawdziwych dzieł sztuki, zaprowadza dyrekcya również

sprzedaż na spłaty.
Telefon 2486. 450

Perły, złoto, srebro, platynę, brylanty
wszelką biżuteryę **kupują i sprzedają** sklepy jubilersko-zegarmistrzowskie
A. SULIKOWSKI, KRAKÓW
ul. Grodzka 1 i Filia ul. Floryańska 19.

Automobile
wynajmuje i sprzedaje.
Wiadomość: Aleja Mickiewicza 29, Tel. 414.

Dziś w nocy będzie zaćmienie księżyca.

Z krakowskiego obserwatoryum astronomicznego donoszą:

W nocy z 2 na 3 b. m. (z niedzieli na poniedziałek) widoczne będzie w całej Polsce całkowite zaćmienie księżyca. Pierwsze jego zetknięcie się z rdzennym cieniem ziemi nastąpi o godzinie 2 min. 1 po północy (początek zaćmienia), ale już po godzinie 1-ej uważny obserwator dostrzeże słabe pociemnienie lewej zwłaszcza części księżyca. Zaćmienie rozpocznie się w północno-wschodniej części obwodu tarczy (w odległości 83 stopnie od najbardziej północnego punktu obwodu). Początek całkowitego zaćmienia o godzinie 3 min. 15. środek o godzinie 3 min. 51, koniec całkowitego zaćmienia o godzinie 4 min. 27. W niecałą godzinę później księżyc zachodzi częściowo jeszcze zaćmiony.

W czasie zaćmienia księżyc nie znika całkowicie, lecz jest widoczny w postaci tarczy o ciemno-miedzianej barwie, gdyż promienie słoneczne, załamujące się w atmosferze ziemi i nabierające wskutek tego rozproszenia czerwonej barwy, przenikają w obręb stożka cienia.

Przed wynalezieniem telegrafu zaćmienie księżyca, zjawiska jednoczesne dla całego globu ziemskiego, używane były do wyznaczania długości geograficznej. Obecnie obserwacye tych zjawisk większego znaczenia naukowego nie posiadają, ale osobliwy wygląd tarczy zaćmionego księżyca i ścisłość obliczeń astronomicznych czynią jo zawsze interesującemi w oczach miłośników natury.

Przy tej sposobności obserwatoryum komunikuje, że udało się otrzymać godzinowe sygnały również w dostrzegalni w Bergedorf (via Nauen). Odtąd nawet w razie dłuższej niepogody, zegary obserwatoryum będą mogły być regulowane z dokładnością do ułamka sekundy.

Zakwestyonowanie wielkiego składu wód mineralnych.

(T) Na skutek skarg ludności, że w aptekach krakowskich brak zupełnie wód mineralnych, jak również z powodu tłumaczenia się aptekarzy, że wód tych nigdzie dostać nie mogą w kraju, **Urząd walki z lichwą zarządził dochodzenia, w których stwierdził, że właściciel składu wód mineralnych w Tarnowie, dr. Tranm, posiada tutaj przy ul. Gertrudy również podobny skład,** gdzie magazynuje wielkie zapasy tychże wód. Zarządzono zatem rewizyę w składach przy ul. Gertrudy, gdzie **znaleziono wiele zapasów wód naturalnych mineralnych, wartości około 100.000 marek.**

Wobec tego, że zachodzi podejrzenie, jakoby wody te były magazynowane w celach lichwiarskich i w oczekiwaniu na zwyżkę cen tych wód, jaka ma nastąpić w maju, Urząd walki z lichwą zapasy te zarejestrował i zakwestyonował, a składy opieczętował.

Ponieważ dr. Traum posiada podobne wielkie składy w Tarnowie, Urząd walki z lichwą **telefonicznie odniósł się do władz tarnowskich, aby zarządziły tam również rewizyę magazynów.**

Dalsze dochodzenia w toku.

Zęby sztuczne 1133
nawet połamane, **kupuje T. Czyński, Kraków, Zyblikiewicza 15** oficyna III. piętro na prawo. Za ząb płacę od **20—50 koron.** Za złote mostki i korony najwyższe ceny. Zamiejscowi mogą przysyłać pocztą.

Towarzystwo Ubezpieczeń
poszukuje fachowej siły ubezpieczeniowej na stanowisko
vice-dyrektora.
Reflektanci, mogący się wykazać praktyką ubezpieczniową oraz znajomością dziedziny ubezpieczniowej w rozmaitych działach zechcą złożyć oferty z wyszczególnieniem swych kwalifikacyi jakoteż z określeniem swych żądań do redakcyi *„Kurjera Asekuracyjnego“* pod literami **W. Z. U.**

KUPIMY KOCIOŁ
w dobrym stanie, 16 atm. 150 metr. z przegrzewaczem
Oferty: 1005
S-ka Producentów Krochmalu Warszawa, ul. Kopernika 30.

WAGI precyzyjne i ciężarki
dla celów chemicznych, technicznych i farmaceutycznych (ulepszony system holenderski)
nadeszły 1146
STANISŁAW BARAN i Ska
Kraków Sławkowska 6.

Zdolnego akwizytora
do przyjmowania ogłoszeń przyjmie na dobrych warunkach Wydawnictwo „Gońca Krakowskiego“. Zgłoszenia przy ul. Dunajewskiego 7, I. p.

3-ci MAJA.

(I.) Świetlaną rocznicę Konstytucyi 3-go Maja obchodziliśmy przez lat dziesiątki skuci kajdanami niewoli. I wówczas to, rozpatrywanie jasnej chwili, w której polski sejm ustawodawczy zwiastując koniec anarchii kładł podwaliny pod nowy ład i porządek. było tylko poza „wspominaniem wielkiej przeszłości“ — rojeniem i marzeniem o wielkiej przyszłości.

Dziś kiedy sny całych pokoleń okazały się naprawdę proroczymi, a marzenia przeistoczyły się w czyn, obchodzimy rocznicę Konstytucyi majowej po raz drugi jako naród wolny i to nietylko jako pamiątkę wielkiej ustawy lecz i jako powszechne święto narodowe, ustanowione w zeszłym roku po wsze czasy przez Walny Sejm warszawski.

I znowu po raz 129 z rzędu, cofamy się myślą ku owemu jasnemu dniowi, który wziął pod pewną opiekę wszystkie stany i warstwy społeczne, poprawiając los wszystkich od króla aż do wyrobnika, dokonując drogą bezkrwawą dzieła przewrotu, które wszędzie na zachodzie znaczyło się krwawą rewolucyą.

I znowu składamy dziś hołd czci i miłości pełen mężom spiżowym, twórcom ustawy majowej która wydobyła na jaw niespożyte siły narodu, a uświadamiając nam samym i światu całemu, iż mimo, że pierwszym rozbiorem chciano przekreślić nasz byt państwowy, do bytu tego mamy niczem nie zgwałcone prawo, była dla Europy ówczesnej objawieniem, dla Polski zaś pierwszym krokiem odrodzenia.

A święcimy dzień ten w chwili, w której armia polska idzie coraz dalej w świetnym pochodzie i na coraz to nowych placówkach kresowych zatyka swój sztandar zwycięski. w chwili, w której Zjednoczenie rozgrabionych ziem polskich z dziedziny szczytnych marzeń przechodzi do dziedziny realnych faktów. I dlatego z tem radośniejszem uczuciem możemy poddać się dziś święceniu tego wielkiego dnia, tem żarliwiej i pewniej możemy czerpać w nim umocnienie i siły na dni, które idą i które będą coraz nowym tryumfem polskiej idei narodowej.

(I.) **NABOŻEŃSTWA MAJOWE.** W dniu wczorajszym, tradycyjnym staropolskim zwyczajem rozpoczęły się nabożeństwa ku czci Najśw. Maryi Panny, którą szczególną miłością otacza od wiek wieków naród polski, on co syny swoje, miłujące się z dumą „Sodalis Marianus“ zapisywał do niepamiętnych czasów w Jej służbę, on co do dziś dnia zwie ją „Królową Korony polskiej“. We wszystkich świątyniach ołtarze Matki Bożej stanęły w powodzi różnobarwnych kwiatów i świateł, u stóp tych ołtarzy, niby łan ściętego zboża, ścielił się tłum pobożnych, odmawiający słowa litanii, wznoszący pod stropy świątyń pieśń „Chwalcie łąki umajone“.. A pieśń ta jest w tym roku wyjątkowo prawdziwie majową. Wyjątkowo bowiem maj, najcudniejszy z miesięcy, nie poszedł śladami swych poprzedników z lat ostatnich, którzy dziwnie kapryśni i przewrotni, przybierali pozy iście marcowe, szydząc obojętnie z wszelkich wiosennych aspiracyi przyrody i ludzi. I gdy w roku zeszłym o tej porze trawa zieleniła się zaledwie, świecąc co krok łatami brunatnej ziemi,

a drzewa wyciągały w przestrzeń swe nagie jeszcze bezlistne ramiona, maj tegoroczny okazał się zupełnie stylowym, bo pojawił się z pękiem blasków słonecznych u czoła, zastukał w okna nasze ciężkiemi od kwiecia gałęziami bzu i czeremchy, wiśni i jabłoni, a nawet kasztanu, roztoczył przed nami całe bogactwo zieleni.

—o—

SKLEPY W DNIU 3 MAJA. Prezydyum miasta chcąc umożliwić mieszkańcom zaopatrzenie się w artykuły codziennej potrzeby, zezwoliło wyjątkowo na otwarcie wszystkich sklepów spożywczych w poniedziałek dnia 3 maja br. od godziny 7 do 9.30 rano.

DYŻURY ŚWIĄTECZNE. W dniu 3 maja prezydent miasta zarządził w biurach magistratu i zakładów miejskich dyżury świąteczne.

DEKOROWANIE DOMÓW CHORĄGWIAMI. Prezydyum miasta zwraca się do wszystkich właścicieli realności, aby w dniu jutrzejszego obchodu święta państwowego zechcieli udekorować swe domy flagami o barwach państwa i miasta. Równocześnie prezydyum zwraca się do wszystkich władz, instytucyj publicznych, związków zawodowych itp. aby w uroczystości jak najliczniejszy zechcieli wziąć udział. Z powodu nabożeństwa na Rynku i pochodu ul. Grodzką na Wawel, prezydyum zwraca się do właścicieli sklepów, magazynów, biur itp., aby je w godzinach przedpołudniowych zamknięto.

UCZCZENIE KONSTYTUCYI 3 MAJA W SOKOLE. Staraniem „Sokoła" w Krakowie — odbędzie się dn. 3 bm. o godz. 8 wieczór ku uczczeniu Konstytucyi 3 Maja. Uroczysty Wieczór dla członków, ich rodzin oraz gości w sali własnej przy ul. Wolskiej. Wstęp bezpłatny.

W KOŚCIELE EWANGELICKIM z okazyi 3 maja odbędzie się nabożeństwo w poniedziałek o godz. 8 rano. Odprawi je ks. kapelan Grycz.

BILETY WEJŚCIA W ŚRODEK CZWOROBOKU, utworzonego przez wojsko i młodzież, podczas nabożeństwa na Rynku w dniu 3 maja wydaje biuro TSL. tylko dla reprezentantów władz i instytucyj przez całą niedzielę. Publiczność mieści się poza czworobokiem. Pogłoski, iż rynek będzie zamknięty dla publiczności są mylne. Wszystkie ulice wiodące do rynku będą otwarte a miejsca na rynku dla całej publiczności będzie podostatkiem.

FESTYN KOŁA PAŃ TSL. odbędzie się w niedzielę o godzinie 4 popołudniu w Parku Krakowskim. Komitet Pań przygotował 2 muzyki, łódki, loteryę, poczte i wiele innych rozrywek.

ODCZYT. W poniedziałek dnia 3 maja wygłosi red. dr Ludwik Rubel wygłosi odczyt pt. „O Konstytucyi 3-go Maja" w sali Kollegium wykładów naukowych.

O ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE EGZAMINÓW DOJRZAŁOŚCI. Ze związku pol. młodz. akad. „Żagiew" otrzymujemy następujące pismo: We wszystkich państwowych szkołach średnich w Krakowie zaprowadzono już w roku szkolnym 1908-10 nowy system zdawania egzaminów dojrzałości wyodrębniający uczniów wyznania mojżeszowego od ich kolegów i **wspierający w ten sposób przez rozporządzenie „z góry" separatyzm.** Motywem tego kroku jest — wedle urzędowego oświadczenia — chęć ulżenie w pracy nauczycielom religii mojżeszowej. Nie wdając się w roztrząsanie kwestyi, czy nauczyciele ci, którzy przez dziesiątki lat nie uskarżali się na niezbyt zresztą uciążliwy obowiązek uczestniczenia w całym egzaminie dojrzałości, teraz tak dotkliwie go odczuwają, poczuwamy się do obowiązku w imieniu polskiej młodzieży akademickiej pracującej nad zespoleniem żydów z narodem polskim zapytać kto i w jakim celu wydał podobne rozporządzenie oraz prosić kompetentne czynniki, a więc Wysokie Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Wysoką Galicyjską Radę szkolną krajową **o cofnięcie** tego w wysokim stopniu szkodliwego i krzywdzącego młodzież **kroku, jeszcze przed zbliżającym się letnim okresem matur.**

SEKCYA INFORMACYJNO-WYWIADOWCZA POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA (Nowy Świat 72), podaje do wiadomości, że są do odebrania za wylegitymowaniem się depozyty po następujących zmarłych wojskowych z inżynieryjnych kompanii Dywizyi Żeligowskiego: Lippce tchniku, Świdrskim urzędniku i Kowalczuku szeregowcu.

Z MUZEUM NARODOWEGO. Wystawa sztuki średniowiecznej, odrodzenia, baroka, rokoka oraz dywanów i kilimów Feliksa Jasieńskiego otwarta zostanie w niedzielę 2 maja o godzinie 12 w Muzeum i pałacyku Em. Hutten Czapskiego Wolska 10. Wystawa zawiera bardzo wiele cennych dzieł sztuki w znacznej części dotychczas ogółowi w Krakowie nie znanych.

MUZEUM XX CZARTORYSKICH dostępne przez czas wojny tylko za osobnem pozwoleniem Zarządu, zostało z dniem 16 kwietnia br. ponownie otwarte dla publiczności. Zwiedzać je można we wtorki i piątki pod kierunkiem oprowadzającego bedela muzealnego. Oprowadzania rozpoczynają się o godz. 10, 11, i 12 o ile zbierze się przynajmniej 5, najwyżej zaś 12 osób. Zakłady naukowe i zbiorowe wycieczki zechcą porozumieć się z Zarządem przynajmniej 24 godzin naprzód co do czasu i sposobu zwiedzenia, które w tych wypadkach byłoby wyjątkowo dozwolone także i w inne dnie tygodnia.

WEZWANIE. Powiatowa Komenda Uzupełnień 20 pp. w Krakowie wzywa wszystkich podoficerów, którzy w myśl rozk. M. S. Wojsk. L. dz. 11730/IV. P. zgłaszali się u oficera ewidencyjnego w Magistracie (Oldz. V a) dla spraw wojskowych, celem rejestracyi i tam pozostawili swoje dokumenta wojskowe, aby je do dni 14 od daty ogłoszenia z Oldz. V a) II p. drzi Nr. 13 odebrali.

„SYBILLA" znakomita operetka V. Jacobiego, spotkała się na premierze we środę w teatrze Nowości z entuzyastycznym wprost przyjęciem u publiczności. „Sybilla" graną będzie bez przerwy aż do odwołania. W niedzielę popoł. powtórzona zostanie „Rewia oporetkowa".

(T) **ROZSZERZENIE BIUR URZĘDU WALKI Z LICHWĄ.** Jak się dowiadujemy przy tutejszym Urzędzie walki z lichwą powstało biuro wywiadowcze mające na celu informowanie się w sprawie lichwy i wygórowanych cen u nowych paskarzy. Kierownikiem tego biura zamianowany został dr Tadeusz Wroniewicz.

„ILUSTROWANY ŻYWY DZIENNIK". „Żywe dzienniki" krakowskie miały smutną tradycyę rozwlekłości i nudy. Żartem nazywano je „nieboszczykami". Dopiero urządzony przez „Związek pracowników pióra" w sali Instytutu muzycznego „Ilustrowany dziennik" zerwał z tą tradycyjną nudą, o czem najdobitniej świadczyły huragany oklasków i śmiechu, towarzyszące pełnym humoru, krótkim a ciętym produkcyom. Publiczność, zapełniająca salę do ostatniego miejsca bawiła się doskonale, słuchając artykułów Chmurkowskiego, Hoesicka, Flacha, Tomanka, „małego felietonu" Stasiaka (Żale pana Prota), „satyry" polityczney" Rubla, wybornej kroniki E. Zechentera, „wydatków dziennikarskich", J. Stankiewicza, „Sylwetek krakowskich" J. Migowej (ilustrowanych przepysznemi karykaturami Grosa). Recytatorzy pp. Poleński i Trojanowski zasłużyli na pełne uznanie zarówno autorów, jak i publiczności. Wobec ogromnego powodzenia „Żywego dziennika" byłoby wielce pożądanem, aby to sym patyczne, wesołe wydawnictwo raz jeszcze ukazać się zechciało.

ŚWIĘCONE. Filia związku oddziału krakowskiego handlowców, w Poznaniu urządza dla PT. kupców, członków i członkiń „Święcone", które odbędzie się w niedzielę dnia 2 maja 1920 o godzinie 12 w lokalu Stow. kupców i młodzieży handlowej ul. Smoleńsk 1, 19.

ZWIĄZEK HANDLOWCÓW W KRAKOWIE. Oddział poznańskiego Związku handlowców powiadamia zarówno PT kupców jak i współpracowników handlowych, że od 11. IV. 1920 otwarł biuro pośrednictwa pracy w zawodzie kupieckim. Sekretaryat Związku przyjmuje zgłoszenia codziennie w biurze ul. Smoleńska 1, 19.

OŚWIETLENIE PLANT. Jedno z pism miejscowych zamieściło notatkę, w której podniesiono, że w części plant od wylotu ul. Zwierzynieckiej aż po Wawel z powodu braku oświetlenia bezpieczeństwo publiczne jest zagrożone, gdyż w ciemnościach włóczą się tam bandy opryszków. Wobec tego dyrekcya gazowni miejskiej wyjaśnia, że oświetlenie plant jak wogóle oświetlenie całego miasta zostało zredukowane a to z powodu braku siatek i części palnikowych, których sprowadzenie napotyka obecnie na ogromne trudności oprócz niesłychanie wygórowanych kosztów zakupu i cła. Obecnie nadszedł większy transport siatek, skutkiem czego wydano zarządzenia, aby ilość zaświeconych lamp w możliwych granicach powiększyć.

SPRZEDAŻ BZU W OGRODZIE MIEJSKIM. Z powodu masowych kradzieży bzu na plantach i niszczenia krzewów, magistrat jak donosiliśmy zarządził obcinanie z dolnych gałęzi kwiecia bzu i sprzedaż tegoż w ogrodzie miejskim. W rezultacie sprzedaż ta po cenach minimalnych przyniosła około tysiąc koron, a jednocześnie z powodu konkurencyi, paskarskie ceny bzu na Rynku gł. musieli handlarze znacznie obniżyć.

(T) **OBCHÓD 1-GO MAJA PRZEZ CZŁONKÓW P. P. S. W KRAKOWIE.** Wczorajszy obchód 1-go maja odbył się w Krakowie uroczyście, z powagą. Od godziny 10-tej z rana przechodziły przez miasto grupy robotników w szeregach z czerwonemi sztandarami z napisami, przy dźwięku muzyk, udając się na plac Kleparski, gdzie do zgromadzonych przemawiało kilku mowców, między innymi poseł Daszyński. Z placu Kleparskiego udał się pochód ulicą Basztową i Szewską na Rynek pod pomnik Mickiewicza, gdzie również wygłosili mowy red. Haecker, dr Bross, poseł Daszyński i inni, poczem grupy rozeszły się w porządku, każda do swych dzielnic. Po południu odbył się festyn ludowy w Parku krakowskim, a wieczorem odczyty i wieczornice. Przebieg uroczystości był poważny i spokojny.

ZDZIERSTWO W RESTAURACYI HAJTY. Wyzysk, uprawiany przez niektórych restauratorów dochodzi do potwornych wprost rozmiarów. W rzędzie lokali, odznaczających się zawrotną wysokością cen, stojących w odwrotnie proporcyonalnym stosunku do miniaturowych porcyi zajmuje niepośledenie miejsce restauracya „Polonia" p. Hajty. Właściciel nie chcąc prawdopodobnie wchodzić w zbyt wyraźny konflikt z urzędem dla walki z lichwą dyskretnie nie umieszcza cen dań mięsnych w cenniku. Przykro zdziwiony gość dowiaduje się później, że za kawałek kości z odrobiną cchlapa, niesłusznie nazwanej „sztuką mięsa" zapłacić ma 17 marek 50 fenigów, a za siekany sznycel 18 marek 50 fenigów!... Są to ceny wprost horrendalne, które są nieusprawiedliwić nie dadzą nawet obecną drożyzną mięsa, boć sami restauratorzy przyznają się, że maksymalnie płacą za kilo mięsa 70 do 80 koron, a wiemy przecież wszyscy dobrze ile to porcyi umieją z kila „wykroić". Zresztą widzimy, że uczciwsze lokale, potrafią zachować pewną miarę, nie doprowadzając wyzysku do granic absurdu.

(T) **WYSTAWA POD TELEGRAFEM.** Dnia 6-go maja o godzinie 3-ciej po południu odbędzie się w inspekcyi policyi pod Telegrafem przy ul. Kanoniczej wystawa rzeczy skradzionych.

(T) **ZNÓW PODRZUTEK.** Wczoraj odniesiono na policyę kilkutygodniową dziewczynkę, którą znaleziono porzuconą na polach za rogatką Warszawską. Dziecko oddano do Żłóbka.

(T) **SŁUŻĄCA ZŁODZIEJKĄ.** Wczoraj aresztowano Zofię Grzybowską, służącą, która na szkodę swej chlebodawczyni Maryi Unger skradła garderobę i bieliznę wartości 9000 K.

(T) **KRADZIEŻE W WARSZTATACH KOLEJOWYCH.** Aresztowano wczoraj Józefa Szymoniaka l. 30 i Antoniego Wiechcia l. 30, obydwu robotników warsztatów kolejowych, pod zarzutem kradzieży z tychże warsztatów różnych narzędzi i przedmiotów metalowych wartości kilka tysięcy koron.

(T) **BAK I BOCHENEK POD TELEGRAFEM.** Wczoraj aresztowano dwu „ananasów" Mieczysława Bąka l. 19 i kolegę jego Bochenka l. 19 pod zarzutem włamania się do piwnicy p. Pierzchałowskiego przy ul. Jagiellońskiej, gdzie skradli różne przedmioty wartości 10 tysięcy kor. Trzeci ich kolega Stanisław Bujak umknął.

(T) **JAK P. ŚWIECZKA ZNALAZŁ SWEGO KONIA.** Gospodarz z Zolipola koło Igołomi, będąc wczoraj na tutejszym targu rozpoznał swego konia, skradzionego mu ze stajni przed kilku tygodniami Koń wraz z drugim był zaprzężony do bryczki, a woźnica siedzący na koźle na widok p Świeczki porzucił lejce, zeskoczył z bryczki i umknął. P. Świeczka zajechał bryczką pod Telegraf, gdzie spisawszy z nim protokół, oddano mu jego konia, drugiego zaś i bryke zostawiono tymczasem do schroniska brata Alberta.

DMOWSKI W PARYŻU. Z Warszawy donoszą: Roman Dmowski po ukończeniu kuracyi w Algierze przyjechał do Paryża.

CZASOPISMO AUTOMOBILOWE. Nakładem znanej firmy automobilowej wyszedł z druku pierwszy numer „Czasopisma automobilowego". Czasopismo to poświęcone jest sprawom automobilizmu, lotnictwu i pokrewnym gałęziom wiedzy technicznej. Pojawienie się tego czasopisma należy powitać z najwyższem uznaniem, albowiem brak takiego pisma dawał się dotkliwie odczuć nawet nielicznym u nas do niedawna automobilistom. Lukę tę wypełnia obecnie nowe to czasopismo, a że wydawcy powanie zapatrują się na automobilizm w Polsce — świadczy o tem pierwszy numer, który tak pod względem treści a zwłaszcza typograficznym wydany jest z niezmaną w dzisiejszych czasach starannością i elegancyą zewnętrzną. W skład redakcyi wchodzą znani automobiliści oraz dziennikarze krakowscy.

ILUSTROWANY „PRZEGLĄD TEATRALNY" każdym zeszytem stwierdza, iż redakcya tego wydawnictwa należycie pojmuje i wypełnia swoje zadanie, dając czytelnikom barwny obraz ruchu teatralnego u nas i zagranicą. Ostatni numer przynosi artykuły Sokolicz-Wroczyńskiego, Cezarego Jellenty, Nowińskiego, Czekalskiego, Migowej, — korespondencye: „Z teatrów paryskich", recenzye z ostatnich premier i obfitą kronikę teatralną. Stronę tytułową zdobi podobizna seniora polskich artystów dramatycznych Józefa Kotarbińskiego.

„SZCZUTEK". Ostatni numer „Szczutka" znowu przynosi szereg utworów satyrycznych, zaprawnych przednim dowcipem i niezrównanym humorem. W jednym skrzy się wesołość, w drugim błyska stal ironii, w trzecim pobrzmiewa humor niefrasobliwy a kąśliwy jednocześnie. Kpiarz znakomity pisze tu o „sprawie reorganizacyi policyi", a zaciekły satyryk o „gabinetach", spokojny ironista Bury Jan wobec „Och, kiedyż wreszcie skończycie", a naprawdę autentyczny bywalec opowiada autentycznie, nierobione dowcipy aktualne „z frontu i z zatyła". Całość numeru świadczy, że „Szczutek" jak raz stanął mocno na pozycyi pierwszego u nas satyrycznego tygodnika, tak stoi na niej niezachwianie. Rysunki są świetne — łączą w sobie finezyę i artyzm galijski z jadowitością satyryczną takiego byłego „Simpla" monachijskiego.

„FORMISTÓW" zeszyt drugi ukaże się w tych dniach w druku i zawierać będzie ciekawe i oryginalne utwory prozy i wiersza Chwistka, Czyżewskiego, Jasińskiego, Młodożeńca, Markousa, Tomsa, Witlina, Zborowskiego i innych, nadto nieznane u nas poezye „kubistycznych", francuskich poetów Apollinaira i Reverdy'ego. Zeszyt zdobią liczne rysunki Chwistka, Czyżewskiego, Hryńkowskiego, Markousa, Pronaszki, Hilmy Kulimowicza, Lillego i innych. Duży format zeszytu jak i treść utworów literackich składają się na oryginalną i artystyczną całość. Zeszyt ten będzie do nabycia we wszystkich księgarniach i biurach dzienników oraz w Redakcyi „Formistów", Kraków, Czysta 5, II p.

Chłopiec do posług

zostanie zaraz przyjęty. Zgłoszenia do Administracyi „Gońca Krakowskiego". Karmelicka 16.

Zmerynka i Winnice zajęte!

12 tys. siczowników opuściło bolszewickie szeregi

Warszawa, (PAT) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 30 kwietnia: **Wojska nasze w dalszym zwycięskim pochodzie zajęły Żmerynkę i Winnicę, gdzie witano radośnie ich wkroczenie.** Na odcinku Koziatyna zajęte szereg miejscowości. **Przejścia przez rzekę Teterew zostały zajęte i obsadzone przez nasze wojska. Szczególnie zacięte walki toczono o miasteczko Malin, w obronie którego uczestniczyły chińskie oddziały.** Miasteczko zostało zajęte po dłuższym boju, przyczem **zdobyśliśmy kilkanaście dział, bardzo dużo karabinów maszynowych i ręcznej broni.** Zdobycz nasza w taborze kolejowym wynosi około **100 parowozów i 2000 wagonów.** Wzięto również kilka pociągów pancernych. W Żytomierzu i Berdyczowie zdobyły nasze oddziały kilka czołgów i jedną eskadrę lotniczą. **Walczące dotychczas po stronie bolszewików brygady ukraińskich strzelców siczowych złożyły w większości broń i poddały się. Ogółem liczba rozbrojonych siczowców sięga 12.000 ludzi.**

Na Litwie i Białorusi sytuacya ogółem niezmieniona. Zastępca szefa sztabu: **Kuliński,** pułkownik

Dalsze zwycięstwa i olbrzymia zdobycz wojenna.

77 dział, 400 karabinów maszynowych. Czołgi i aeroplany. 16.000 jeńców.

Warszawa (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 1 maja b. r.:

Rozbita armia nieprzyjacielska cofa się w dalszym ciągu bezładzie. Na odcinku Żmerynki i Winnicy zajęliśmy linię Stanisławczyk, Gniewań, Pisarówka. Zdobyliśmy liczny tabor kolejowy, radiostacyę i wiele nieobliczonego jeszcze materyału kolejowego. **W Winnicy wzięto 21 dział, składy artyleryjskie, amunicyjne, techniczne, pociągi sanitarne, szpitale wojskowe i ogromne magazyny żywnościowe.** Materyał wojenny, zdobyty na wziętej do niewoli drugiej brygadzie strzelców siczowych, wedle dotychczasowych obliczeń **wynosi 52 działa z kompletnym zaprzęgiem, 130 karabinów maszynowych, około 300 karabinów piechoty, radiostacyę i znaczną ilość koni. Nasza dywizya, operująca na północ od Annicy, znakomitym manewrem na Kalinówkę i Holendry odcięła odwrót cofającym się oddziałom bolszewickim,** przyczem oddział jeden piechoty, odcięty od sił głównych, wytrzymał wszystkie kontrataki nieprzyjaciela, nie dając mu się przebić wzdłuż toru kolejowego. Rezultatem tych walk było zupełne rozbicie nieprzyjaciela. **Wzięto około 8000 jeńców, zdobyto dwa pociągi pancerne,** 10 dział i kilkadziesiąt karabinów maszynowych. Wedle dokładniejszych obliczeń zdobycz nasza na jednym tylko odcinku Koziatyna wynosi 8000 jeńców, 14 armat, 190 karabinów maszynowych, wielką ilość taboru kolejowego, pociągi pancerne, 7 pociągów sanitarnych, 1 samochód pancerny, wiele samochodów zwykłych, kilka aeroplanów, znaczny tabor i dużo innego materyału wojennego. W Berdyczowie wzięto 1 tang i 1 automobil pancerny. Podnieść należy bohaterskie i pełne poświęcenia zachowanie się naszych oddziałów. **Pod Białopolem patrol 10 ułanów 14 pułku, prowadzona przez podporucznika Galinkiewicza, zaatakowała cofające się oddziały piechoty bolszewickiej, zdobyła automobil pancerny, 15 karabinów maszynowych i wzięła 130 jeńców.** Na Polesiu, Białorusi i Litwie sytuacya niezmieniona. — Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego: Kuliński, pułkownik.

Bezsilny gniew bolszewików!

Nowy radiotelegram dygnitarzy sowieckich.

(Telefonem od naszego Korespondenta).

Warszawa, 2 maja.

Rząd sowiecki rozesłał nadzwyczaj charakterystyczny radiotelegram pod wpływem zwycięskiej kontrofenzywy polskiej. Radiotelegram ten, zredagowany w języku rosyjskim podpisali: przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego sowietów Kalinin, przewodniczący rady komisarzy ludowych Lenin, komisarz do spraw zagranicznych Cziczerin, komisarz do spraw wojskowych Trocki i komisarz sprawiedliwości Kurski. Rząd sowietu oburza się w tym manifeście z powodu zajęcia przez „burżuazyjne wojska polskie" Żytomierza i zagrożenia Kijowa. Piętnuje dalej zdradę **ukraińskich oddziałów galicyjskich, które przeszły na stronę polską.** Zarzuca Piłsudskiemu „dążenie śladami Hohenzollernów, albowiem pragnie on całą prawobrzeżną Ukrainę oddać Petlurze". Kończy się ten manifest następującym charakterystycznym okrzykiem: „Niech żyje rosyjska republika **sowiecka,** niech żyje ukraińska republika **sowiecka,** niech żyje niepodległa Polska **robotnicza**". Widocznie bolszewicy pod wpływem zwycięstw polskich zrezygnowali z narzucenia Polsce formy rządu.

Ucieczka ukraińskiego rządu sowieckiego z Kijowa do Moskwy

Warszawa (tel. M.). **Sowiecki rząd ukraiński** natychmiast po rozpoczęciu ofenzywy polskiej, uciekł z Kijowa i nie ufając ludności ukraińskiej, **przeniósł się aż do Moskwy,** skąd przewodniczący tego rządu, Rakowski, ogłosił radiotelegraficzną odezwę, zatytułowaną: „Do całego świata", a datowaną 28 kwietnia, w której **daje wyraz swojej irytacyi na wojsko polskie.**

Wszystkie państwa kresowe zerwały na wieść o zwycięstwach polskich rokowania z bolszewikami!

Niesłychane wrażenie naszej ofenzywy na kraje bałtyckie i Rumunię.

Helsingfors, (Tel. wł.) Na wiadomość o zwycięskiej kontrofenzywie polskiej na Ukrainie rząd finlandzki i wszystkie inne rządy państw kresowych, które toczyły rokowania z bolszewikami zerwały te rokowania.

Warszawa (tel.) Pochód wojsk polsk. na wschodzie wywarł niezwykle korzystny wpływ na stosunek państw ościennych do Polski i naprawił błędy, popełnione na konferencyi warszawskiej, a zwłaszcza wywołał zmianę **stanowiska państw nadbałtyckich i Rumunii.**

W Finlandyi wziął górę kierunek przyjazny Polsce, nawet stronnictwa skrajnej lewicy, nie wyłączając socyalistów, do niedawna przeciw Polsce uprzedzone, zmieniły swe zapatrywania. Rząd finlandzki nie kryje gotowości zespolenia swej polityki z Polską bez zastrzeżeń i uznaje, jedynie w łączności z Polską potrafi obronić prawa Finlandyi wobec Rosyi.

Pogłoski o rokowaniach **bolszewicko-rumuńskich** spotkały się z energicznem dementi z Bukaresztu.

Nawet Łotwa, która zerwała rokowania z Polską i dała się skusić do pertraktacyj w Moskwie otrzeźwiała. Ryga nie kryje się z tem, że konferencya łotewsko-rosyjska nie przekroczyła rokowań o zawieszenie broni, że daleko jej do rokowań politycznych i wątpliwem jest, czy wogóle dojdą do skutku. Gorącem życzeniem rządu łotewskiego jest nawiązanie kontaktu z Warszawą. Nie jest wykluczone, że najbliższe dni przyniosą doniesienie o zerwaniu rokowań w Mo[illegible], co będzie mogło być uważane za wstęp do zawarcia sojuszu finlandzko rumuńskiego z Polską na czele.

Poseł łotewski w Warszawie.

Warszawa (Tel. wł.) Poseł łotewski K[illegible]nsch przybył do Warszawy i objął urzędowanie.

Odroczenie drugiej konferencyi bałtyckiej

Warszawa (Tel. M.) Druga konferencya państw nadbałtyckich, która się w maju miała odbyć w Rydze, została na żądanie Finlandyi odroczona do lipca

Ententa wysłała notę protestującą przeciw plebiscytowi na Litwie i Białorusi?

Warszawa. (M. Tel.) Litewskie ministerstwo spraw zagran. informuje, ze dnia 6 marca paryska konferencya pokojowa przesłała na ręce posła polskiego w Paryżu **protest przeciw zamiarowi Polski przeprowadzenia plebiscytu na ziemiach litewsko-białoruskich,** zajętych przez wojska polskie. Nota ententy powołuje się rzekomo na art. 87 traktatu wersalskiego, **wedle którego plebiscyt może być zorganizowany tylko przez ententę i pod jej kontrolą bez obcego nacisku** Nie Polska, lecz ententa ma rozstrzygać, kiedy mieszkańcy okupowanych terenów będą zapytywani. Jeżeli Polska spróbuje przeprowadzić plebiscyt na własną rękę, **ententa uzna go za pozbawiony podstawy prawnej i bez znaczenia.**

Komunikat ten należy przyjąć z wielką rezerwą. Art. 87 nie odnosi się do akcyi plebiscytowej, a przedewszystkiem stosuje się do terenów na granicy polsko-niemieckiej.

Ministrowie niemieccy w Warszawie.

Warszawa (Tel. wł.) **Prasa poznańska donosi,** że wkrótce przybędą do Warszawy niemieccy ministrowie spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości w sprawie urzędników niemieckich w Polsce.

Marka polska na giełdzie gdańskiej i berlińskiej.

Gdańsk (PAT). Ruch **markami polskiemi był** wczoraj bardzo ożywiony. Popyt bardzo silny, zwłaszcza za banknotami mniejszymi, które zawsze notują o kilka punktów wyżej, niż banknoty większe. Wczorajszy kurs popołudniowy wynosił: 32'50, 33'50, **przekazy na Warszawę 30.** W Berlinie notowano kurs **marki polskiej 32'50,** przekazy na Warszawę 30.

Monsignore Ratti u prem. Skulskiego.

Warszawa. (M. Tel. wł.) **Nuncyusz Ratti złożył** wizytę premierowi Skulskiemu.

Rusini nie chcą należeć do Czechosłowacyi.

Budapeszt (PAT). Radio. Zgromadzenie **Rusinów** w Ławocznem powzięło rezolucyę, **że Rusini** protestują przeciwko przyłączeniu **ich do** państwa czecho-słowackiego.

Zawieszenie żargonówek w Warszawie.

Warszawa. (PAT) Z **rozporządzenia władz** na zasadzie ustawy z 25 lipca 1919 r. w **przedmiocie** zapewnienia bezpieczeństwa i utrzymania porządku publicznego **w czasie wojny,** skonfiskowano i zawieszono następujące **pisma** żargonowe: „Arbeiter Stimme", **„Arbeiter** Wort", „Der Neue Weg" i „Głos młodzieży **socyalistycznej"** (Sozialistische Jugendstimme).

Stosunki polsko-tureckie

Warszawa. (Telefon wł. „Gońca"). **Przedstawiciel** rządu polskiego w Konstantynopolu **dr Jodko** złożył wczoraj oficyalną **wizytę wielkiemu** wezyrowi. W rozmowie **z wezyr pytał o armię** polską i o wojnę z bolszewikami, poczem wskazał na ciężkie położenie Turcyi, przypominające położenie Polski w końcu ośmnastego wieku. Dr Jodko wskazał na wiekowe sympatye Polski dla Turcyi i wskazał **na potrzebę** nawiązania stosunków ekonomicznych.

Polska będzie jedną z największych potęg świata!

Armia polska lepszą od armii niemieckiej w czasach jej rozkwitu. — Prasa europejska i amerykańska o tryumfach polskich.

(Telegram własny „Gońca krakowskiego“).

Genewa, 1 maja.

Cała prasa europejska przynosi entuzyastyczne wprost sprawozdania i artykuły o zwycięstwach polskich.

Prasa szwajcarska sławi armię polską, która — jak pisze — **jest lepszą od armii niemieckiej w czasie jej największego rozkwitu.** Polska w razie dalszych zwycięstw gotowa stać się **czynnikiem rozstrzygającym na wschodzie Europy i jedną z największych potęg świata.**

Prasa amerykańska **pisze, że zwycięstwa Polski są wręcz fenomenalne i że sprowadzą one nowe ustosunkowanie wewnętrzne Polski do koalicyi.**

Prasa angielska a polskich zwycięstwach.

Poldhu (PAT). Radio. Dzienniki angielskie z zainteresowaniem omawiają ostatnie zwycięstwo wojsk polskich nad bolszewikami.

Francya i Anglia pod wrażeniem tryumfów polskich.

Zmiana stanowiska wobec Rosyi i Ukrainy.

Warszawa (Tel. M.) Ze sfer dyplomatycznych ententy w Warszawie otrzymał wasz korespondent wiadomość, że proklamacya niepodległości Ukrainy **wywarła niezwykłe wrażenie w Paryżu i Londynie.** Początkowo impreza polsko ukraińska spotkała się z niedowierzaniem, **gdy jednak wiadomości z pola walki sygnalizować zaczęły generalną klęskę armii rosyjskiej, zaczęło baczniej przyglądać się temu co się dzieje na Ukranie.** Pojawiły się głosy, że przecie ten **kraj** stanowi najżyźniejszą część dawnej Rosyi **i** jeśli poświęci mu się odpowiednią uwagę, **może on mieć niezwykłe znaczenie dla przyszłego wyżywienia Europy.** Ten punkt widzenia podziela nietylko Francya, lecz nawet i Anglia, u której po odpowiedzi Krassina w Kopenhadze, że Rosya nie posiada żywności na wywóz, **straciła Rosya dotychczasowe względy. Kapitaliści angielsko-francuscy gotowi są udzielić potrzebnych środków finansowych za prawo eksploatacyi bogactw Ukrainy przy pomocy Polski. Od narodu ukraińskiego** i jego wysiłku w kierunku zaprowadzenia ładu na ziemiach ukraińskich **zależy uznanie przez ententę niepodległości Ukrainy.**

Układ handlowy między Rosyą a sferami gospodarczemi ententy zawarty?

Lyon (PAT) Z Kopenhagi donoszą, że **reprezentanci kooperatyw rosyjskich i delegaci międzynarodowego przemysłu i handlu podpisali układ w sprawie przywrócenia stosunków handlowych z Rosyą.** Układ ten zawiera między innemi także punkt o spłaceniu przez Rosyę zagranicznego długu. **Najważniejszym punktem układu jest utworzenie w Kopenhadze urzędu kompenzacyjnego przy współudziale Rosyan.**

(Układ powyższy — o ile wogóle informacya powyższa jest ścisła — zawarty został przed sa kontrofenzywą polską na Ukrainie. — Red.).

W Moskwie wybuchła rewolucya.

Kadeci i umiarkowani socyaliści za obwołaniem demokratycznej republiki. Rząd sowietów przed katastrofą.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“).

Helsingfors, 1 maja.

W ostatniej chwili nadeszły tu wiadomości o **wybuchu rewolucyi w Moskwie. Na ulicach leje się krew. Kadeci i umiarkowani socyaliści rozpoczęli walkę pod hasłem obalenia sowietów i stworzenia demokratycznej rzeczypospolitej rosyjskiej.** Jeżeli wiadomości te sprawdzą się, — a pochodzą one z bardzo dobrych źródeł — **rząd sowietów znajduje się bezpośrednio przed katastrofą.**

Traktat wersalski nadal dyrektywą polityki europejskiej.

Członkowie konferencyi w San-Remo zadowoleni z wyniku obrad.

Lyon (PAT). Radio. Lloyd George przedstawił we czwartek Izbie gmin wyniki konferencyi w San Remo. Konferencya ta była może najważniejszą od czasu ukończenia wojny światowej. **Wszyscy członkowie konferencyi opuścili ją z pełnem zadowoleniem.** Tak w Paryżu, jak i w Rzymie panuje przekonanie, że linie wytyczne, powzięte na tej konferencyi, są już najlepsze. Konferencya w San Remo — zaznaczył Lloyd George — **rozwiała wszelkie pogłoski co do nieporozumienia francusko-angielskiego. Traktat wersalski będzie i nadal dyrektywą polityki europejskiej.** Obowiązkiem naszym, jak i wszystkich sprzymierzeńców jest czuwanie nad jego wykonaniem. Lloyd George oświadczył, że członkowie konferencyi są zgodni w kwestyi narad w Spaa, które będą dotyczyły rozbrojenia, odszkodowań i armii okupacyjnej. Co do Rosyi, to **Lloyd George oświadczył, że konferencya uznała doniosłość podjęcia stosunków handlowych z tym krajem.**

Górny Śląsk ma dostarczyć Polsce węgla na odbudowę.

Gdańsk (PAT). Jak się dowiaduje wrocławski korespondent „Danziger Zeitung“ od członka komisyi międzykoalicyjnej górnośląskiej, uzasadnia komisya rozdział węgla górnośląskiego tem, że **węgiel jest w pierwszym rzędzie przeznaczony na odbudowę Polski. W ubiegłym roku zapotrzebowanie Polski wynosiło półtora miliona ton, a do dyspozycyi miała Polska tylko 580 tysięcy ton. Obecnie zapotrzebowanie miesięczne Polski wynosi 4 miliony ton, a rozporządza tylko 742 tysiącami ton.** Z tego powodu baczyć należy na to, aby Górny Śląsk dostarczył Polsce przynajmniej wyznaczony jej kontyngent w ilości 200 tysięcy ton miesięcznie. Wysyłka węgla do Austryi i do Włoch ma się odbywać w mniejszych rozmiarach.

Dzieci wymierają.

Nauen (PAT). Radio. „Medizinische Wochenschrift“ **ogłasza zastraszające** cyfry, wykazujące skutki **niedostatecznego odżywiania się. W czasie od 14 do 20 marca przewyższa śmiertelność w wielu niemieckich miastach ilość urodzin.** W Berlinie przypada na 702 urodzin 861 wypadków śmierci, we Frankfurcie na 160 urodzin 165 wypadków śmierci, w Hanowerze na 166 urodzin 174 wypadków śmierci, we Wiedniu na 417 urodzin 1054 wypadków śmierci, w Budapeszcie na 577 urodzin 915 wypadków śmierci, w Pradze na 194 urodzin 267 wypadków śmierci.

W kociołku bałkańskim znowu wre.

Budapeszt (PAT). Radio. „Pester Lloyd“ dowiaduje się, że w Jugosławii panuje wszędzie niezadowolenie. Podczas ostatnich niepokojów w Sabadce przyszło nie tylko do starć pomiędzy policyą a robotnikami, lecz także do formalnych walk ulicznych między komunistycznymi robotnikami a wojskami serbskiemi. Rozwinęła się walka w centrum miasta i na przedmieściu w bliskości cmentarza. Było 19 zabitych i 40 rannych. Rozruchy zostały krwawo stłumione. — Przeszło 1000 robotników wysłano do Ueskueb. do przymusowych robót. Spokój przywrócono tylko pozornie.

Strajk kolejarzy w Belgradzie.

Belgrad (PAT). W Belgradzie wybuchł dnia 21 kwietnia strajk kolejarzy, który dnia 22 przeistoczył się na strajk generalny. Groziła zupełna anarchia. Musiano przyrzec nowe podwyżki płacy. Równocześnie jednak zarządzono częściową amobilizacyę armii. Czarnogóra, Chorwacya, Sławonia, Bośnia i Hercegowina nie czują się dobrze w państwie jugosłowiańskiem. Tworzące się obecnie koncentracyjne ministerstwo jest tylko zwykłą łataniną.

Niemcy ciągle tworzą nowe formacye wojskowe.

Nauen (PAT). Radio. Dzienniki podają, że podobno odbywają się pertraktacye rządu niemieckiego z kapitanem Schmidtem, który w okolicy Magdeburga formuje ze zwolnionych żołnierzy kadry, **aby utworzyć formacye, podobne do wojsk bałtyckich.**

Reichswehra ma przekroczyć rzekę Ruhr!

Lyon (PAT). Z Berlina donoszą, że pruski minister spraw zagranicznych, Severing, który jest zarazem komisarzem rządowym dla dystryktu w Westfalii, oświadczył na zgromadzeniu narodowem we czwartek wieczór, iż ze względu na bardzo poważne wiadomości, otrzymane ze zagłębia Ruhr, **wojska Reichswehr będą zmuszone przekroczyć rzekę Ruhr.**

Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych

Warszawa. (Telefon własny „Gońca“). Zastępcą kierownika biura prasowego ministerstwa spraw zagranicznych został mianowany p. Aleksander Ładoń.

Ceduła kursowa Giełdy krakowskiej

z dnia 1 maja 1920 r.

	Ofiarowano K	Żądano K
Marki niemieckie po 100 M.	440·—	460·—
„ „ 1000 M.	455·—	475·—
Ruble carskie po 100 Rb	320·—	330·—
„ „ 500 „	300·—	320·—
„ dumskie	75·—	85·—
Franki francuskie	15·50	16·50
Dolary amerykańskie (à 100, 50, 20, 10)	250·—	260·—
Liry włoskie	—·—	—·—
Lei rumuńskie	420·—	430·—
Berlin	465·—	480·—
Praga	400·—	410·—

Przekazy zagraniczne, wymianę walut oraz wszelkie czynności bankowe uskutecznia

Dom bankowy B. Ohrenstein i Ska

Kraków, Dietlowska 62.

Po zamknięciu kroniki.

STREJK KELNERÓW W KRAKOWIE z powodu odmowy wypłacenia 15 procent z dochodu kelnerom do czego zobowiązali się właściciele lokalów przy uzyskaniu ostatniej podwyżki cennika wybuchł wczoraj o godz. 9 wieczór. Odmowa gospodarzy ma na celu wyzyskanie ruchu organizacyi kelnerów dla uzyskania nowej podwyżki cennika.

PIERWSZEJ JAKOŚCI

DRZEWO OPAŁOWE BUKOWE

GWARANTOWANE SUCHE

dostarcza najtaniej hurtownie i detalicznie

JÓZEF OLKUSZNIK

DOM HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY

w Krakowie, ul. Szlak 21.

Własne składy na dworcu towarowym. 1119

Na żądanie dostawa drzewa zrąbanego do piwnicy.

Przy zamówieniach należytość uiszcza się z góry w Banku Kupiectwa Polskiego w Krakowie, ul. Pijarska !, lub w kantorze własnym, ul. Szlak 21.

Zakupuje się materyał drzewny wszelkiego rodzaju i w każdej ilości.

W najbliższym czasie rozpocznie się także **dostawa węgla kamiennego.**

Wszelkie transakcye rolnicze, lasowe i przemysłowe.

KRAKOWSKI ZAKŁAD CZUWANIA I OCHRONY

Kraków, Rynek główny 22. Tel. 2246

czuwa nad sklepam, magazynami i t. d. w porze nocnej. 508

Dostarcza konwojów uzbrojonych zaopatrzonych w legitymacye Władz.

Jedyny najtańszy dom handlowy

:-: IGNACY CYPRES :-:

Kraków, ul. Szewska 13/11 G.



poleca niklowy system Roskopf 70 K., Budzik z przedwoj. werkiem 250 K. Skrzypce ze smyczkiem 500 K. i wyżej. Harmonie wiedeńskie model, jednorzędówka K. 400, dwurzędówka K. 700. Trąby akordeonowe K. 120, 150. Dyamenty do szkła K. 70, 100. Brzytwy K, 80, 100, 120. Maszynki do włosów K. 80, 150, Maszynki do samogolenia K. 60, 150. Pas do brzytwy 30 K. Kamień 10 K. Pudła do skrzypiec K. 100 i 200. Wysyłka za zaliczką. Cennik ilustrowany za nadesłaniem 2 K. przekazem.

Kupuje złoto i srebro. 965

Magazyn nowości

sp. z ogr. por.

w Krakowie, ul. Fioryańska 28

poleca 1097

suknie, bluzki, halki i t. p. dla pań jakoteż sukienki, płaszczyki i wszelką konfekcyę dziecinną.

1 starszego urzędnika spedycyjnego, obznajomionego z cleniem towarów jako szefa biura,
1 ekspedyenta, obznajomionego z ekspedycyą na dworcu towarowym,
1 rutynowanego buchaltera lub buchalterkę
1 stenotypistkę lub stenotypistę polsko-niemieckiego

przyjmie natychmiast na dobrych warunkach

Dom spedycyjny „Komercya“

w Krakowie, ul. Poselska 17.

Dla kandydatów, posiadających rutynę deklarantów cłowych. oprócz stałej płacy wysoki udział w zyskach. 1012

„IUS“ KURSA PRAWNICZE „IUS“

KRAKÓW, JASNA 10/III

pod nowem kierownictwem zreorganizowane, przystosowane do ostatnich zmian i wymogów rozpoczynają **LEKCYE ZBIOROWE** oraz naukę indywidualną. Dostarczamy cały uzupełniony materyał. 843

L. JABŁOŃSKI

Kraków, ul. Krakowska 5 (oficyny)

poleca P. T. Paniom swój bogato zaopatrzony

MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ I DZIECINNEJ

wykonany według najnowszych modeli

jako to:

płaszcze, spódnice i kostyumy oraz płaszczyki dziecinne.

Zamówienia uskutecznia się szybko i rzetelnie po cenach umiarkowanych. 890

Koniczynę czerwoną

pierwszej jakości

oraz

nasiona buraków

doborowej jakości

poleca do natychmiastowej wysyłki po najniższych cenach

Związek ekonomiczny Kółek roln.

w Krakowie, Wiślna 8.

BLACHY mosiężne
DRUTY miedziane

jak również różne

METALE

polecają

Bcia J. F. W. ZENFTMAN

Własna Walcownia i Odlewarnia metali

Biuro sprzedaży: Warszawa, Królewska 20.

Telefon 257—14. 1061

CUKRY

Czekoladę, Pomadki czekolad.,

Towary kolonialne jakoteż

MYDŁA TOALETOWE 400

firm krajowych i zagranicznych oraz Mydło do prania poleca firma

Perlmutter i Goldberger

Kraków, ul. Dietlowska 65.

Zakład pogrzebowy „Concordia“

jedyny w Krakowie, który ma własny wyrób trumien

JANA WOLNEGO 844

Plac Szczepański L. 2 (dom własny). Tel. 331.

HURTOWNY SKŁAD

POD FIRMĄ

M. KRÓL i S. RODAKOWSKI

W KRAKOWIE, JAGIELLOŃSKA 9

POLECA PT. KUPCOM I KÓŁKOM ROLNICZYM:

Pończochy, Skarpetki, Rękawiczki, Zefiry, Płótna, Szertyngi, Nici, Bawełnę, Przędzę itp. artykuły.

KAŻDEGO TYGODNIA NOWE TRANSPORTY TOWARÓW. 1036

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE

ODDZIAŁ KRAKÓW

ul. Wiślna Nr 3. 1110

Przyjmuje zapisy na długoterminową i krótkoterminową

5% POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ z r. 1920

na oryginalnych warunkach ogłoszonych przez Ministerstwo Skarbu.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Editor“ J. Konarski. — Redaktor odpowiedz. Włodz. Strycharski — Druk. Ludowa Kraków.

SKŁAD PAPIERU I GALANTERYI
Michał SŁOMIANY W KRAKOWIE SŁAWKOWSKA 24

Pocztówki artystyczne. — Przybory kancelaryjne. — Papiery listowe. — Ramki. — Lustra. — Albumy i pamiętniki. — Portfele. — Szachy. — Karty do gry. 1130 Wykonuje BILETY wizytowe i ZAWIADOMIENIA ślubne.

100 SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH o ładudze 3—4 ton
na pełnych gumach pierwszorzędnych fabryk jak: HORCH, BENZ-GAGENAU, STOEWER, DIXI, OPEL, DAAG, BERGMANN, VOMAG, ARBENZ, MASSA, LLOYD itd. ma natychmiast do odstąpienia: 1011

TECHNICZNY DOM HANDLOWY
›AUTO-STAR‹
w Krakowie, ul. Sławkowska 32.

WIOSNA 1920! Kostyumy, płaszcze, suknie jedwabne etaminowe, ostatnie nowości zagraniczne po cenach bardzo przystępnych nadeszły i poleca firma 83
AU BONHEUR DES DAMES, Kraków, ul. Floryańska 10, tel. 3467. Ceny uwidocznione na wystawach.

POSZUKUJĘ KOREPETYTORA z wyższych klas gimn. św. Anny dla ucznia II klasy tegoż gimnazyum. Wład. Westwalewicz, Kraków, św. Sebastyana 28. II p. oficyna. 1143

Z starsze dziewczyny
przyjęte zostaną do kasyna urzędniczego Zakładów Hutniczych w Trzebini do robót w kuchni. Starające się zechcą przedstawić się za zwrotem kosztów podróży. 1140

ZGUBIŁEM papiery uwolnienia z wojska austr. na nazwisko Naftali Hersch Blau w Krakowie, ul. Estery 16. Łaskawy znalazca będzie grzeczny oddać tamże za wynagrodzeniem. 1134

Samochody ciężarowe
Büssinga
z fabryki A. Fross-Büssinga, Wieden XX, Nordwestbahnstrasse 58, do natychmiastowej dostawy.
Generalne przedstawicielstwo: Firma JULIUYZ WEISS, Lwów, Potockiego 25. Adres telegraf. Railw..ss, Lwów. 1142

Kasy kontrolne
Maszyny do pisania
Rolki kuponowe do sprzedania, naprawę i przeróbki przyjmuję Juliusz Hecker, św. Marka 25. 1022

Odstąpię lokal
nadający się na fabrykę wraz z trzema motorami o sile 3 HP. oraz transmisye i pasy transmisyjne, oświetlenie gazowe i elektryczne. Zgłoszenia pod „Dobra sposobność" do biura „Ruch". Kraków, Szczepańska 9. 1135

Obiady domowe 964
z 3-ch dań 9 marek
Kraków, Gołębia 15, I p.

Firma handlowa poszukuje telefonu. Cena do umowy. Zgłoszenia pod P. B. 23 do Admin. Gońca. 1121

POTRZEBNY pomocnik fryzyerski wolny od wojska za odpowiedniem wynagrodzeniem Zgłoszenia: Księgarnia J. Masłowskiego w Miechowie. 1129

SŁUŻĄCA, dobra kucharka, mogąca również sprzątać w pokojach, z dobrem poleceniem. potrzebna od 1 maja do bezdzietnego małżeństwa. Zgłoszenia od godz 3 popol. ul. Bonerowska 8 parter W. S. 1117

ZGUBIONO dnia 7 lutego 1920 dokumenty wojskowe na nazwisko Jan Fornalik, Podgórze, Salinarna 4. 1144

MIEJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY
dawniej Galicyjski miejski wojenny zakład kredytowy
W KRAKOWIE, RYNEK GŁÓWNY 34, PAŁAC SPISKI
przyjmuje subskrypcye na
POŻYCZKI PAŃSTWOWE
długoterminową, spłacalną przez wylosowanie w 45 latach.
krótkoterminową, spłacalną w 5 latach.
Pożyczki są oprocentowane na 5%. Pożyczka długoterminowa będzie przy wprowadzeniu przyszłej waluty polskiej przerachowaną po kursie o 10% wyższym od kursu znaków obiegowych. 1096
Zakład ułatwia swym klientom, w szczególności gminom miejskim, wszelkie formalności, związane ze subskrypcyą.

Skład sukna i kortów PAWEŁ DIPONT
Specyalny dział materyałów wojskowych dawniej HENRYK MEYLERT
Dostawa dla armii. Warszawa, Senatorska 11, tel. 48-78.

Przybory umundurowania
A. BROSS Kraków
ul. Floryańska 44
narożnik obok Bramy Floryańskiej.
Składnicom, wojskowym i kupcom ceny hurtowne. 1010

PIECZĄTKI I SZYLDY EMALIOW.
J. HOROWITZ
Kraków, Dietla 54.
1009

KONSERWY RYBNE WSZELKIEGO RODZAJU
ZAWIJANE ŚLEDZIE, MARYNOWANE, WĘDZONE, MOSKALE, SARDELE CZYSZCZONE, PASTĘ SARDELOWĄ I ŚLEDZIE SOLONE
DOSTARCZA RYCHŁO I TANIO 1113
MOR. ŚLĄSKA FABRYKA KONSERW
Sp. z o. por. W DZIEDZICACH (Śląsk).

BIURO TRANSPORTOWE
ADOLFA STERNA
W KRAKOWIE, UL. ŚW. JANA 18
uskutecznia wszelkiego rodzaju ekspedycye w kraju i zagranicę. 917

Z dniem 1 maja b. r.
tracą obce Towarzystwa ubezpieczeń prawo działania w Polsce. Wszyscy przemysłowcy powinni natychmiast celem przemiany ubezpieczeń dla fachowej porady zwrócić się do
OCHRONY UBEZPIECZONYCH
Kraków, Rynek główny 22. Telefon 2246.

JADWIGA SPUNER
Dom eksportowy wyrobów galanteryjnych, szczotkarskich i powroźniczych
Skład Biuro w Krakowie, ul. Dietlowska l. 5
poleca
szczotki czysto ryżowe, pendzlo, zmiotki, zamiatacze i inne towary w zakres szczotkarski wchodzące, po cenach fabrycznych, ręcząc za rzetelną i szybką obsługę. 355

WIEDEŃSKI BANK LOMBARDOWY I ESKONTOWY
ODDZIAŁ W KRAKOWIE, RYNEK GŁOWNY L. 20
PRZYJMUJE
SUBSKRYPCYĘ NA 5%POLSKĄ POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ
ORAZ
ZAŁATWIA WSZELKIE CZYNNOŚCI BANKOWE.
Przyjmuje wkładki na książeczki wkładkowe i rachunek bieżący, kupuje i sprzedaje efekta i waluty, przyjmuje efekta w depozyt, przyjmuje zlecenia giełdowe, załatwia inkaso wszelkiego rodzaju, otwiera i wydaje akredytywy, uskutecznia przekazy za granicę i t. d. 1139

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Edition" J. Kogarski. — Redaktor odpowiedz. Włodz. Strycharski — Druk. Ludowa Kraków.